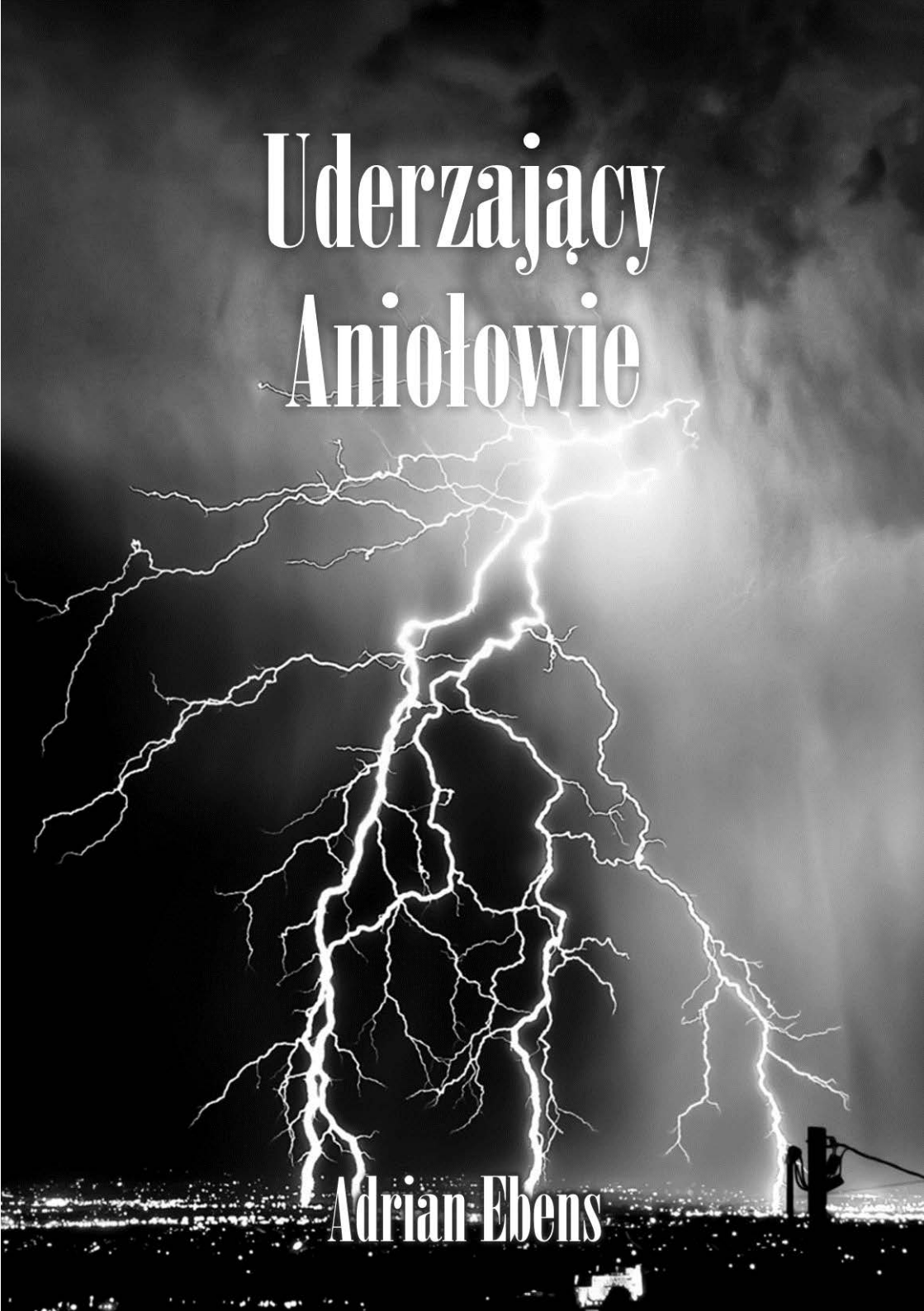


Uderzający Aniołowie

Adrian Ebens



UDERZAJĄCY ANIOŁOWIE

Adrian Ebens

Listopad 2016

Tytuł oryginału: Smiting Angels

Tłumaczenie i korekta: zespół

Wydanie pierwsze w języku polskim, czerwiec 2025

Teksty biblijne zostały wzięte z Uwspółcześnionej Biblii Gdańskiej,
z wyjątkiem inaczej wskazanych.

Cytaty z Biblii oraz publikacji Ellen White oznaczone (*) są bezpośrednio
tłumaczone z przekładu wydanego w języku angielskim.



Do nabycia: **www.ruchadwentowy.pl**

Więcej informacji:
fatheroflove.info

www.ruchadwentowy.pl
maranathamedia-poland.com

Spis treści

Uderzający Aniołowie	4
Balaam.....	4
Jak czytasz?	13
Naturalna reakcja.....	15
Chrystus jako doskonały przykład	17
Prawo zapisem Bożego charakteru	20
Zabójstwo sądowe w odróżnieniu od morderstwa?	22
Policzenie Izraela	28
Powodowanie obfitości grzechu.....	30
Plagi – swoistym podpisem wroga.....	34
Miecz Syna Bożego.....	36
Zagłada asyryjskiej armii	41
Śmierć Heroda.....	48
Niszczycielska moc dobrych i złych aniołów	51
Czytanie w kontekście.....	53
Szatan niszczycielem wszystkich pierworodnych w Egipcie	55
Mury Jerycha.....	57

Uderzający Aniołowie

Jeśli chcesz przeanalizować pojęcia w Piśmie Świętym, takie jak anioł i uderzył, znajdziesz tam wymienione cztery historie.

1. Księga Liczb 22. Balaam i oślica. Balaam uderzył oślicę, która zobaczyła anioła.
2. 2 Księga Samuela 24. Dawid liczy Izraela i 70 000 ludzi zostało powalonych przez Anioła Pańskiego.
3. 2 Księga Królewska 19:35 i Izajasza 37:36. 185 000 żołnierzy asyryjskich zostało pobitych przez Anioła Pańskiego.
4. Dzieje Apostolskie 12:24. Anioł Pański uderzył Heroda za jego grzech.

Balaam

W pierwszej historii anioł nikogo nie uderzył, ale raczej Balaam zaczął bić oślicę po tym, jak zatrzymała się z obawy przed Aniołem. Anioł stanął przed Balaamem z mieczem w ręku jako jego przeciwnik.

I zapłonął gniew Boga, że on poszedł; i stanął **Anioł PANA** na drodze jako **przeciwnik** [szatan]. On zaś jechał na swojej oślicy i z nim dwaj jego słudzy. A gdy oślica zobaczyła Anioła PANA stojącego na drodze z obnażonym mieczem w ręku, zboczyła z drogi i poszła w pole. Balaam zaś bił oślicę, aby ją zawrócić na drogę. (Lb 22:22-23)

Balaam nie zdawał sobie z tego sprawy, że anioł stoi mu na drodze. Kiedy oślica skręciła w bok, Balaam wpadł we wściekłość.

Balaam odpowiedział oślicy: Ponieważ drwisz ze mnie. **Gdybym miał miecz w ręku, teraz bym cię zabił.** (Lb 22:29)

Po tych słowach otworzyły mu się oczy i ujrzał anioła z mieczem w ręku. Słowo *Anioł Pański* często odnosi się do Chrystusa (zob. Wj 3:2; 3:14; 23:20; 32:34).

Chrystus mówi do Balaama:

A oślica widziała mnie i ustępowała przede mną trzy razy; gdyby nie ustąpiła przede mną, już bym cię teraz zabił, a ją pozostawił przy życiu. (Lb 22:33)

Dostrzegamy również inny interesujący aspekt dotyczący historii Balaama, który dopełnia cały obraz:

Kiedy Balaam został wezwany, aby przekląć Izrael, nie dano mu na to pozwolenia; „Albowiem Pan nie widzi nieprawości w Jakubie ani nieprawości w Izraelu”. **Ale Balaam, który już wcześniej uległ pokusie, był teraz w pełni agentem szatana**; i postanowił uczynić w inny sposób to, na co Bóg [559] nie dał mu pozwolenia. (5 T 598)*

Balaam wiedział, że nie powinien robić tego, co zaplanował. Całkowicie stał się agentem szatana, a kiedy spotyka anioła, ujawnia się charakter Balaama, jako tego, który zabiłby mieczem. Anioł ukazuje mu się jako przeciwnik, co po hebrajsku znaczy „szatan”, i pojawia się z wyciągniętym mieczem; w ten sposób Chrystus przedstawia postać Balaama, napełnionego duchem szatana, duchem morderstwa w jego sercu. Jest oczywiste, że Chrystus nie chciał zabić Balaama, ponieważ po spotkaniu z nim, dopuszcza On aby Balaam kontynuował swoją drogę i robił to, co zaplanował. Chrystus przyszedł, aby go ostrzec i zatrzymać na drodze do zniszczenia.

Bileam [Balaam] zawdzięczał zachowanie swego życia biednemu zwierzęciu, które tak okrutnie potraktował.

Człowiek, który uważał się za proroka Pańskiego i oświadczał, że jego oczy były otworzone, oraz że widział „widzenie Wszechmocnego”, był tak zaślepiony chciwością i ambicją, że nie był w stanie dostrzec anioła Bożego, którego widziało jego zwierzę. „bóg świata tego zaślepił umysły niewierzących”. 2 Koryntian 4,4. Jakże wielu jest w ten sposób zaślepionych! **Pędzą po zakazanych ścieżkach, gwałcąc boskie prawo i nie zauważają, że Bóg i Jego aniołowie są przeciwko nim. Jak Bileam są zli na tych, którzy chcą ich uchronić przed zgubą.** (PP 330.5)

Chrystus ukazał się Balaamowi takim, jakim był sam Balaam. Nie uczyniono tego w celu zniszczenia Balaama, ale w celu ostrzeżenia go przed samozagładą. Jest to proces prawa powodujący obfitość grzechu, aby poprzez nawrócenie łaska mogła jeszcze bardziej obfitować. Niestety, Balaam nie okazał skruchy w tym procesie. Chrystus cierpiał we wszystkich jego złych uczynkach. A kiedy Balaam zbuntował się, Chrystus zamienił się w jego wroga.

We wszelkim ich ucisku i on był uciśniony, a Anioł jego oblicza zbawił ich. W swojej miłości i litości on ich odkupił. Troszczył się o nich i nosił ich przez wszystkie dni wieków. Ale oni się zbuntowali i zasmucili jego Świętego Ducha. Dlatego **zamienił się w ich wroga** i walczył przeciwko nim. (Iz 63:9-10)

Hebrajskie słowo „zmieniony, obrócony” w formie niphal oznacza w tym przypadku „być zmienionym, obrócić się”, co oznacza że Chrystus jawi się jako wróg z powodu czynów Balaama. Ponieważ Balaam nie był wykonawcą Słowa Bożego, patrzył na swoją naturalną twarz odbitą w zwierciadle.

Jeśli bowiem ktoś jest słuchaczem słowa, a nie wykonawcą, podobny jest do człowieka, który przygląda się w lustrze swemu naturalnemu obliczu. (Jk 1:23)

Dla porównania widzimy, że wygląd Chrystusa, gdy ukazał się Jozuemu z wyciągniętym mieczem, nie był wyglądem wroga, lecz Chrystus wciąż miał postać podobną do wyglądu Jozuego, a mianowicie postać żołnierza.

A gdy Jozue był w pobliżu Jerycha, podniósł oczy i spojrzał, **a oto mąż stał naprzeciw niego z wydobytym mieczem w ręku**. Jozue podszedł do niego i zapytał: Czy ty jesteś po naszej stronie, czy po stronie naszych wrogów? (Joz 5:13)

Kiedy Jozue opuścił armię Izraela, aby rozmyślać i modlić się o szczególną obecność Boga, zobaczył wysokiego mężczyznę ubranego w wojskowy rynsztunek z **mieczem w ręku**. Jozue nie rozpoznał w nim żołnierza armii izraelskiej, **a mimo to nie wyglądał na wroga**. W swojej gorliwości zapytał go jednak: „Czy należysz do nas, czy do obozu przeciwnika?” A on odpowiedział: „Nie, ja jestem wodzem wojska Pańskiego, i teraz przychodzę”. Jozue upadł na twarz, pokłonił się Mu i rzekł: „Co powiesz, Panie mój, do swojego sługi?” A wódz wojska Pańskiego rzekł: „Zdejmij buty z nóg swoich, bo miejsce, na którym stoisz, jest święte”. I Jozue tak uczynił. (1 SP 37.3)*

Chrystus ukazał się Balaamowi jako przeciwnik, ponieważ Balaam był wrogiem Chrystusa. Chrystus nie jawił się Jozuemu jako przeciwnik, ponieważ Jozue nie był Jego wrogiem.

Ale co miał na myśli Chrystus, gdy powiedział, że zabiłby Balaama?

Wtedy Pan zdjął zasłonę z oczu Bileama i ten zobaczył anioła Pańskiego, stojącego na drodze z dobytym mieczem w ręku. Wówczas pochylił się i upadł na twarz swoją. I rzekł do niego anioł Pański: Dlaczego zabiłeś już trzy razy swoją oślicę? Przecież to ja wyszedłem jako twój przeciwnik [szatan], **gdyż droga twoja jest zgubna i wbrew mojej woli.** (Lb 22:31-33) Biblia Warszawska

Oślica wyczuła niebezpieczeństwo, gdy zobaczyła Chrystusa stojącego na drodze. Z powodu czynów samego Balaama Chrystus ukazał mu się w postaci przeciwnika, aby uratować go od zagłady. Biedne zwierzę rozumiało lepiej niż Balaam, co się dzieje. Podobnie było w czasie potopu. Zwierzęta mogły wyczuć zbliżającą się zagładę bardziej niż ludzie.

Inteligencja, jaką przejawia wiele niemych zwierząt, jest czasami zbliżona do ludzkiej i wzbudza zdumienie. Zwierzęta widzą, słyszą, kochają, boją się i cierpią. (SWL 222.4)

Jakże ta biedna oślica cierpiała z powodu szatańskiego gniewu Balaama, próbując ratować go przed niebezpieczeństwem. Choć sama nie mogła mówić, a jedynie odczuwać; jej wrażliwość przewyższała tę, którą posiadał Balaam.

Chrystus rzekł do Balaama: „Wyszedłem jako twój przeciwnik” (szatan). W jaki sposób Chrystus przemienił się jako szatan? Czy to nie przypadek, że czytamy w poprzednim rozdziale Księgi Liczb:

Wtedy PAN powiedział do Mojżesza: Wykonaj jadownego węża i umieść go na drzewcu. I stanie się tak, że każdy ukąszony, kiedy spojrzy na niego, będzie żył. (Lb 21:8)

Patrząc na Chrystusa z wyciągniętym mieczem i udręczonym wyrazem twarzy, Balaam mógł zdać sobie sprawę ze swojego grzechu, wyznać go i żyć. Ale co zrobił Balaam?

Balaam powiedział więc do Anioła PANA: Zgrzeszyłem, bo nie wiedziałem, że stanąłeś naprzeciwko [w j. ang. przeciw] mnie na drodze; dlatego teraz, **jeśli to ci się nie podoba**, zawrócę. (Lb 22:34)

Balaam wiedział, że to co czynił, nie podobało się Bogu, ale mimo to powiedział: „Jeśli to ci się nie podoba”. Balaam zignorował ostrzeżenie i nie okazał skruchy, dlatego Chrystus pozwolił Balaamowi spełnić pragnienie jego serca. Nie zmusił go do zmiany kursu.

Lecz Anioł PANA powiedział do Balaama: **Jedź z tymi ludźmi**, ale będziesz mówił tylko to, co tobie powiem. I poszedł Balaam z książętami Balaka. (Lb 22:35)

Fakt, że Chrystus pozwolił Balaamowi kontynuować swoją podróż, jest dowodem na to, że Chrystus nie zamierzał go zabić, ale raczej skonfrontować z jego grzechem. Kiedy Balaam odmówił przyznania się do grzechu, pozwolono mu kroczyć ścieżką prowadzącą do jego zagłady. Jak to możliwe, że Chrystus spowodował śmierć Balaama w tym momencie? Balaam był przepełniony duchem szatana, a wina jego czynów była na nim wypisana. Gdyby Chrystus spojrzał na Balaama i przypomniał mu wszystkie jego grzechy, miazdzący ciężar winy by go zabił. Miecz Ducha, *rozdzieliłby stawy od szpiku*, a Balaam upadłby i umarłby, tak jak Ananiasz i Safira, gdy zostali skonfrontowani ze swoim grzechem.

Gdy tylko księga zapisów zostaje otwarta i wzrok Jezusa spoczywa na bezbożnych, **są oni świadomi każdego grzechu, jaki kiedykolwiek popełnili. Widzą dokładnie, gdzie zboczyli ze ścieżki czystości i świętości, jak daleko duma i opór zaprowadziły ich w buncie przeciwko prawu Bożemu.** Nęcące pokusy, które podsycali, pielęgnowując grzech, wypaczone błogosławieństwa, pogarda wobec Bożych posłańców, odrzucone ostrzeżenia, fale miłosierdzia odpychane przez uparte serca, które unikały skruchy – wszystko to wydaje się wypisane ognistymi zgłoskami. (WB 2019)

W związku z tym widzimy, że sposób, w jaki Chrystus nam się ukazuje, zależy od tego, w jakim stanie ducha stajemy przed Nim. Kiedy człowiek nie jest napełniony Duchem Chrystusa, prawo działa jak zwierciadło dla duszy, odsłaniając przed nami nasz grzech. Litera zabija, dlatego aby Duch mógł dać życie. Prawo dane przez Zbawiciela, poprzez Mojżesza, objawia grzech, aby miłosierdzie i prawda mogły być dane w obfitości przez Chrystusa.

Poniższa historia opowiada o tym, jak Dawid, powodowany pychą, chce policzyć swój lud i jak w rezultacie zginęło 70 000 Izraelitów.

Gniew Pański rozpałił się na nowo przeciwko Izraelowi i pobudził w nich Dawida, mówiąc: Idź, policz Izraela i Judę. (2 Sm 24:1). Biblia Warszawska

PAN zesłał więc na Izraela zarazę od rana do ustalonego czasu. Umarło z ludu od Dan do Beer-Szeby siedemdziesiąt tysięcy mężczyzn. A gdy Anioł wyciągnął rękę nad Jerozolimą, aby ją zniszczyć, wtedy PAN użalił się nad tym nieszczęściem i powiedział do Anioła, który niszczył lud:

Dosyć, powstrzymaj rękę. A Anioł PANA był przy klepisku Arawny Jebusyty. (2 Sm 24:15-16)

Na początku historia mówi o czymś strasznym. Król w swej pysze liczy lud i Bóg wysłał anioła, aby zabił 70 000 ludzi, a następnie żałuje tego, co zrobił i ustępuje od zabicia większej liczby ludzi. Jeszcze dziwniejsze jest to, że w 2 Księdze Samuela 24:1 czytamy że to Bóg sprawił, że Dawid policzył Izraela. Z tego punktu wynika, że sam Bóg był odpowiedzialny za wszystko, co wydarzyło się później. Każdy, kto wierzy, że Bóg jest miłością, zadaje sobie pytanie „O co chodzi w tej historii?”

Chociaż w następnej historii ginie więcej ludzi, jest to łatwiejsze do zrozumienia, ponieważ ten naród chciał zabijać lud Boży i był jednym z najgorszych na ziemi. Asyryjczycy skalpowali żywych ludzi, a następnie wbijali ich na pal. Takie okrutne zachowanie wobec naśladowców Boga może osłabić nasze kwestionowanie użycia śmiertelnej przemocy przez Anioła Pana.

Tej samej nocy Anioł PANA wyszedł i zabił w obozie Asyryjczyków sto osiemdziesiąt pięć tysięcy ludzi. A gdy wstali wcześniej rano, oto wszędzie było pełno trupów. (2 Krl 19:35)

Czytamy o tym również w opracowaniach Ducha Proroctwa.

Pod rządami Boga aniołowie są wszechmocni. Pewnego razu, wypełniając nakaz Chrystusa, wybili armię asyryjską w jedną noc, sto osiemdziesiąt pięć tysięcy ludzi. (DA 702)*

Czytając te wypowiedzi po raz pierwszy, można łatwo dojść do przekonania, że aniołowie Boży zabili 185 000 asyryjskich żołnierzy.

Wydaje się dosyć logiczne, że kiedy źli ludzie usiłują zabijać lud Boży, wówczas powinni oni zostać zniszczeni za swoje mordercze czyny.

Ostatnia historia na naszej liście dotyczy Heroda. Wydaje się również, że jest najodpowiedniejszym kandydatem do wykonania na nim wyroku śmierci za wszystko, co uczynił.

W wyznaczonym dniu Herod ubrany w szaty królewskie zasiadł na tronie i wygłosił do nich mowę. A lud wołał: Głos Boga, a nie człowieka! W tej chwili uderzył go anioł Pana, dlatego że nie oddał chwały Bogu, i wyzionął ducha, stoczony przez robactwo. (Dz 12:21-23)

Herod zabił Jakuba, brata Jana, i chciał zabić Piotra. Zauważ co Inspiracja mówi o tym wydarzeniu.

Ten sam anioł, który przybył z niebańskich przybytków, aby uratować Piotra, był posłańcem gniewu i sądu nad Herodem. Anioł uderzył Piotra, aby go obudzić ze snu; innym ciosem uderzył niegodziwego króla, powalając jego pychę i sprowadzając na niego karę Wszechmogącego. **Herod umarł w wielkiej agonii umysłu i ciała, odbierając zasądzoną przez Boga odpłatę.** (AA 152)*

Jest jasne, że to dobry Anioł uderzył Heroda. Jest również oczywiste, że była to kara od Wszechmogącego i że był to odpłatny sąd Boży. Odpłata jest zwrotem lub rekompensatą za dokonane czyny. Byłoby bardzo kuszące, aby przerwać nasze poszukiwania w tym miejscu i dojść do konkluzji, że Bóg naprawdę wysłał swoich dobrych aniołów, aby uśmiercali złych ludzi. Chociaż pierwsza historia jest bardziej złożona, dwie kolejne o Asyryjczykach i Herodzie wydają się być niepodważalne, a założenie, że jest inaczej, byłoby uduchowieniem

Biblii, aby pasowała do idei, że Bóg jest tak kochający, że nigdy by czegoś takiego nie zrobił.

Jak czytasz?

Jeśli zatrzymamy się w naszych badaniach, z pewnością naruszymy prawa interpretacji Biblii prezentowane przez tych, którzy głoszą trójjanielskie poselstwo.

Ci, którzy są zaangażowani w głoszenie poselstwa trzech aniołów, studiują Pismo Święte w taki sam sposób, jak robił to Wiliam Miller. W niewielkiej książeczce zatytułowanej „A View of Prophecy and Chronology” - „Pogląd na proroctwa i proroczą chronologię” Miller przedstawia proste, ale inteligentne i ważne zasady, studiowania i wyjaśniania Biblii.

1. Każde słowo powinno mieć swoje prawdziwe znaczenie na temat zaproponowany w Biblii. 2. Całe Pismo Święte jest ważne i może być zrozumiane przez pilne studiowanie. 3. Nic z Pisma Świętego nie może być ukryte przed tymi, którzy bez wątpienia proszą z wiarą. 4. Aby zrozumieć doktrynę, zbierz ze sobą wszystkie fragmenty na temat, który chcesz zgłębić, a następnie pozwól, aby słowo nabrało prawdziwego znaczenia, a jeśli potrafisz sformułować swój punkt widzenia bez sprzeczności, nie będziesz w błędzie. 5. Pismo Święte musi się samo tłumaczyć, ponieważ samo w sobie jest regułą. Jeśli polegam na nauczycielu w moich wnioskach (...), to nie Biblia, ale jego domysły, przypuszczenia lub mądrości stają się dla mnie regułą (RH, 25 listopada 1884, par. 24)*

Jeśli wyrobimy sobie opinię, zanim zestawimy wszystkie punkty razem, a wykorzystamy nasz wniosek, aby zignorować punkty, które rzucają więcej światła na badany temat, to nie trzymamy się zasad dociekań zaproponowanych przez Millera i w ten sposób przestajemy głosić trójanielskie poselstwo. Jest to poważna kwestia do rozważenia.

Jak możemy pogodzić te historie z tymi twierdzeniami?

Lecz ja wam mówię: Miłujcie waszych nieprzyjaciół, błogosławcie tym, którzy was przeklinają, dobrze czyńcie tym, którzy was nienawidzą i módlcie się za tych, którzy wam wyrządzają zło i prześladują was; (Mt 5:44).

A jego uczniowie Jakub i Jan, widząc to, powiedzieli: Panie, czy chcesz, żebyśmy rozkazali, aby ogień zstąpił z nieba i pochłoniął ich, jak to uczynił Eliasz? Lecz Jezus, odwróciwszy się, zgromił ich i powiedział: Nie wiecie, jakiego jesteście ducha. Syn Człowieczy bowiem nie przyszedł zatracać dusz ludzkich, ale je zbawić. I poszli do innej wioski. (Łk 9:54-56)

Wtedy Jezus powiedział do niego: Schowaj miecz na swoje miejsce. Wszyscy bowiem, którzy za miecz chwytają, od miecza zginą. (Mt 26:52).

Nie zwleka Pan ze spełnieniem obietnicy, jak niektórzy uważają, że zwleka, ale okazuje względem nas cierpliwość, nie chcąc, aby ktokolwiek zginął, lecz aby wszyscy doszli do pokuty. (2 P 3:9)

Naturalna reakcja

Naturalną odpowiedzią na to polecenie, by kochać naszych nieprzyjaciół jest to, że Bóg, jako sprawiedliwy sędzia wszechświata, ma prawo i obowiązek zaprowadzić porządek i dyscyplinę w Swoim królestwie. On wzywa nas jako Jego poddanych abyśmy kochali naszych wrogów i ufali Mu, że w razie potrzeby zabije tych, którzy nam zagrażają.

Po drugie, można przyjąć, że kiedy Jezus był na ziemi, Jego misją nie było niszczenie, ale ratowanie ludzi. Można również przypuszczać, że kiedy Jego misja na ziemi dobiegła końca, wciąż istniały pewne aspekty, które musiał wykonać. Jak mówi Pismo Święte:

Jest czas zabijania i czas leczenia; jest czas burzenia i czas budowania. (Kz 3:3) Biblia Warszawska

Spójrzcie teraz, że to ja, tylko ja jestem, a nie ma innych bogów oprócz mnie. Ja zabijam i ożywiam, ja ranię i ja leczę, i nikt nie wyrwie z mojej ręki. (Pwt 32:39)

Jeśli mamy takie wyobrażenie o Bogu, to Jezus jawi się nam jako potężny wódz, który w razie potrzeby wysyła swoich wiernych żołnierzy jako posłańców śmierci, odzianych w moc i autorytet do zabijania. Poniższe teksty również mogą łatwo nasunąć podobne myśli:

PAN jest wojownikiem, PAN to jego imię. (Wj 15:3)

A gdy Jozue był w pobliżu Jerycha, podniósł oczy i spojrzał, **a oto mąż stał naprzeciw niego z wydobytym mieczem w ręku.** Jozue podszedł do niego i zapytał: Czy ty jesteś po naszej stronie, czy po stronie naszych wrogów? A on odpowiedział: Nie, gdyż jako wódz wojska PANA teraz przyszedłem. **Wtedy Jozue upadł twarzą do ziemi, oddał**

pokłon i zapytał: Co mój Pan rozkaże swemu słudze?. (Joz 5:13-14)

Lecz ten, który mieszka w niebie, będzie się śmiał, Pan będzie z nich szydził. Wtedy przemówi do nich w swoim gniewie i swą zapalczywością ich zatrwoży: Ja ustanowiłem mego króla na Syjonie, mojej świętej górze. Ogłoszę dekret: PAN powiedział do mnie: Ty jesteś moim Synem, ja ciebie dziś zrodziłem. Poproś mnie, a dam ci narody w dziedzictwo i krańce ziemi na własność. **Potłuczysz je laską żelazną, jak naczynie gliniane je pokruszysz.** (Ps 2:4-9)

Potem zawołał donośnym głosem do moich uszu, mówiąc: Zbliżcie się strażę miasta, każda z niszczycielską bronią w rękę. A oto sześciu mężów przyszło drogą od górnej bramy, która jest zwrócona ku północy, i **każdy z nich miał w rękę niszczycielską broń.** Jeden mąż wśród nich był ubrany w lnianą szatę, z kałamarzem pisarskim u boku. Weszli i stanęli obok ołtarza z brązu. A słyszałem, że tamtym powiedział tak: Idźcie za nim przez miasto i zabijajcie. Niech wasze oko nie oszczędzi nikogo i nie zlituję się nad nikim. **Wybijcie do szczętu starców i młodzieńców, panny, dzieci i kobiety,** ale nie przystępujcie do nikogo, na którym będzie ten znak. Rozpocznijcie od mojej świątyni. Zaczęli więc od starszych, którzy byli przed domem. (Ez 9:1-2, 5-6)

I usłyszałem donośny głos ze świątyni mówiący do siedmiu aniołów: Idźcie i wylejcie siedem czasz gniewu Boga na ziemię. I poszedł pierwszy, i wylał swoją czaszę na ziemię. I pojawiły się bolesne i złośliwe wrzody na ludziach, którzy mieli znamię bestii, i na tych, którzy oddali pokłon jej wizerunkowi. A drugi anioł wylał swoją czaszę na morze i

stało się ono jak krew zmarłego. I każda dusza żywa umarła w morzu. (Ob. 16:1-3)

Obraz, który jest nam tutaj przedstawiony, to potężny Syn Boży z uniesionym mieczem, który robi to, co trzeba, gdy jest to konieczne. Można kwestionować, dlaczego miałyby wysyłać ludzi z bronią by zabijali kobiety i małe dzieci ale dosłowne czytanie Pisma Świętego sugerowałaby, że rzeczywiście należy rozumieć to w ten sposób, nawet jeśli wydaje się to bardzo brutalnym czynem.

Chrystus jako doskonały przykład

Jeśli zaakceptujemy ten punkt widzenia, to staniemy przed poważnym problemem. Jeśli Syn Boży zarówno nakazuje, jak i sam używa śmiercionośnej przemocy, aby rozprawić się z grzesznikami, to wtedy zaczynamy napotykać na problemy z Jezusem będącym doskonałym przykładem do naśladowania.; chyba, że myślimy, że Bóg powołuje swój lud do obrony Jego honoru poprzez zabijanie Jego wrogów. Czy Jezus jest ten sam wczoraj, dziś i na wieki, jak mówi nam Pismo Święte?, czy też objawia On tylko część siebie, potrzebną w danej sytuacji? Jaki przykład dał nam Jezus do naśladowania?

Do tego bowiem jesteście powołani, bo i Chrystus cierpiał za nas, zostawiając nam przykład, abyście szli w jego ślady; Który grzechu nie popełnił, a w jego ustach nie znaleziono podstępu; Który, gdy mu złorzeczono, nie odpowiadał złorzeczeniem, gdy cierpiał, nie groził, ale powierzył sprawę temu, który sądzi sprawiedliwie. (1P 2:21-23)

Chrystus jest naszym przykładem, doskonałym i świętym, do którego naśladowania jesteśmy powołani. (Rękopis 65, 1894)*

Nie ma już nic, czego Bóg by nie uczynił dla naszego dobra. Objawił Swój doskonały charakter w charakterze Swego Syna; a zadaniem naśladowców Chrystusa jest ujrzyć Jego doskonałe życie i charakter oraz wzrastać na Jego podobieństwo. Kiedy będą patrzeć na Chrystusa i odpowiadać na Jego miłość, zostaną przemienieni na Jego obraz. (RH, 15 lutego 1898)*

Jeśli zaakceptujemy Jezusa jako potężnego generała, który używa śmiertelności siły przeciwko swoim wrogom, to umysł naprawdę zaczyna walczyć, gdy czytamy takie rzeczy:

Lecz ja wam mówię: Nie sprzeciwiajcie się złemu, ale jeśli ktoś uderzy cię w prawy policzek, nadstaw mu i drugi. Temu, kto chce się z tobą procesować i wziąć twoją szatę, zostaw i płaszcz. A jeśli ktoś cię przymusza, żebyś szedł z nim jedną milę, idź z nim i dwie. Temu, kto cię prosi, daj, a od tego, kto chce od ciebie pożyczyć, nie odwracaj się. Słyszeliście, że powiedziano: Będiesz miłował swego bliźniego, a swego nieprzyjaciela będziesz nienawidził. Lecz ja wam mówię: Miłujcie waszych nieprzyjaciół, błogosławcie tym, którzy was przeklinają, dobrze czyńcie tym, którzy was nienawidzą i módlcie się za tych, którzy wam wyrządzają zło i prześladują was; (Mt 5:39-44)

Nasuwa się logiczne pytanie: „Prosisz nas, abyśmy kochali naszych wrogów, podczas gdy Ty sam zabijasz ich, kiedy Ci to pasuje. Czy to nie przeczy sobie?”

Jeszcze głębsze znaczenie kryje się we wzmiance, że ci, którzy wierzą w Jezusa otrzymują Jego Ducha. Oznacza to, że wszystkie cechy, które posiada Jezus, zostaną przekazane Jego naśladowcom.

A ponieważ jesteście synami, Bóg posłał do waszych serc Ducha swego Syna, wołającego: Abba, Ojcze! (Ga 4:6)

Umiłowani, teraz jesteśmy dziećmi Bożymi, ale jeszcze się nie objawiło, czym będziemy. Wiemy jednak, że gdy on się objawi, będziemy podobni do niego, gdyż ujrzymy go takim, jakim jest. (1 J 3:2)

Czy Jezus daje tylko część siebie – tę część, która kocha swoich wrogów a wstrzymuje część, która ich zabija i pali żywcem? Czy to możliwe? Więc tutaj widzimy punkt tego konfliktu:

Jezus ma prawo i obowiązek zniszczyć tych, którzy nadal czynią zło przeciwko Niemu i Jego Ojcu.	Jezus jest naszym doskonałym przykładem i jesteśmy wezwani do odzwierciedlania Go w każdym aspekcie Jego życia, jak jest napisane w Piśmie Świętym.
---	---

Prawo zapisem Bożego charakteru

Dodajmy jeszcze jeden aspekt do wszystkich powyższych. Dziesięć Przykazań jest objawieniem Bożego charakteru.

Prawo Boże jest zapisem Jego charakteru. Ucieleśnia zasady Jego królestwa. Ktokolwiek odmawia przyjęcia tych zasad, stawia się poza kanałem Jego błogosławieństw. (COL 305)*

Bóg wymaga doskonałości od Swoich dzieci. Jego zakon jest zapisem Jego własnego charakteru, który jest standardem dla wszystkich charakterów. Ten nieskończony wzorzec jest objawiony wszystkim, aby nikt nie miał wątpliwości co do tego, jakich ludzi Bóg chce mieć w swoim królestwie. (COL 315)*

Prawo Boże jest zapisem Jego charakteru; przedstawia naturę Boga. Tak jak w Chrystusie, widzimy blask Jego chwały, dokładny wizerunek Jego osoby, tak również w Prawie objawione są atrybuty Ojca. (Znaki Czasu, 30 grudnia 1889)*

Bóg chciałby, aby wszyscy ludzie wiedzieli, gdziekolwiek Jego głos będzie słyszany, że sprawiedliwość udzielona wierzącemu przez posłuszeństwo Chrystusa jest tą samą sprawiedliwością, opisaną w prawie ogłoszonym na Synaju. Ani jedna litera nie może być zmieniona. **Jest to dokładna fotografia charakteru Boga w Chrystusie.** (E.J. Waggoner, The Everlasting Covenant 343.1)*

Jezus mówi, że przestrzega przykazań Ojca.

Jeśli zachowacie moje przykazania, będziecie trwać w mojej miłości, **jak i ja zachowałem przykazania mego Ojca** i trwam w jego miłości. (J 15:10)

Czy obejmuje to również przykazanie: „Nie zabijaj?” Kiedy studiujemy życie Chrystusa tu na ziemi, widzimy, że On nigdy nikogo nie zabił.

Herod i nikczemni przywódcy zabili Sprawiedliwego, ale **Chrystus nigdy nikogo nie zabił**. Ludzie pragną wolności sumienia, tak więc ducha prześladowań możemy przypisać temu od którego ten duch pochodzi — szatanowi. (Ms62-1886.64)*

Czy życie Jezusa tu na ziemi objawiło w pełni Boży charakter?

Tylko Chrystus mógł przedstawić ludzkości Ojca, a uczniowie Jezusa mieli przywilej oglądania tego doskonałego objawienia przez ponad trzy lata. (DA 664)*

Charakter Boga został w pełni objawiony w Jego Synu, cały zakres możliwości nieba został przedstawiony do przyjęcia przez człowieka w Synu Nieskończonego. (Znaki Czasu 30 grudnia 1889)*

Charakter Chrystusa jest właśnie taki, jaki objawił się w Jego życiu. Takim też jest i charakter Boży. Miłość Boża mająca swe źródło w sercu Ojca spływa na synów ludzkich, ukazuje się przez Chrystusa. Jezus, miłosierny i pełen litości Zbawiciel, był „Bogiem objawionym w ciele”. (1 Tym 3:16) (DC 10,1)

Zabójstwo sądowe w odróżnieniu od morderstwa?

Często wyrażana jest opinia, że egzekucja, jako wykonanie nakazu sądowego, nie jest zabójstwem i że Dekalog uczy nakazu „nie morduj”. Oto jedno z przemyśleń na ten temat:

Istnieją dwa różne hebrajskie słowa (*ratsakh*, *mut*) i dwa greckie słowa (*phoneuo*, *apokteino*) oznaczające „morderstwo” i „zabijanie”. **Jedno oznacza „uśmiercić”, a drugie „zamordować”**. To drugie jest zakazane przez Dekalog, ale to pierwsze nie. W rzeczywistości *ratsakh* ma szersze znaczenie niż angielskie słowo oznaczające „morderstwo”. *Ratsakh* również odnosi się do śmierci z powodu nieostrożności lub zaniedbania, ale nigdy nie jest używany do opisywania zabijania podczas działań wojennych. Z tego powodu większość współczesnych przekładów oddaje szóste przykazanie jako „Nie morduj”, a nie: „Nie zabijaj”. Jednak w zależności od tego, jakie tłumaczenie się studiuje, może pojawić się bardzo duży problem. Najpopularniejszy przekład Biblii Króla Jakuba oddaje ten werset jako „Nie zabijaj”, otwierając w ten sposób drzwi do całkowicie błędnej interpretacji tego wersetu. **Gdyby zamierzone znaczenie słowa „Nie zabijaj” było właśnie tym – żadnego zabijania – sprawiłoby, że cały popierany przez Boga rozlew krwi dokonany przez naród izraelski byłby pogwałceniem Bożego przykazania (Pwt 20).** Ale Bóg nie łamie swoich własnych przykazań, więc jest oczywiste że werset ten nie wzywa do odbierania życia innym ludziom.

<https://www.gotquestions.org/you-shall-not-murder.html>

Dokładne studiowanie Pisma Świętego pokazuje, że ten argument jest błędny. Po pierwsze, autor twierdzi, że *ratsakh* oznacza nie tylko morderstwo, ale także śmierć przez przypadek, co nazywamy nieumyślnym spowodowaniem śmierci. To nie jest morderstwo.

Lecz jeśli niespodziewanie i bez wrogości go popchnie albo rzuci w niego czymkolwiek bez zasadzki; Albo jeśli nie widząc, upuści na niego jakiś kamień, którym można zabić, a ten umrze, chociaż nie był jego wrogiem ani nie szukał jego krzywdy; Wtedy zgromadzenie rozsądzi pomiędzy tym, który zabił, a między mścicielem krwi według tych praw. I zgromadzenie wybawi zabójcę [H 7523 ratsakh] z rąk mściciela krwi; zgromadzenie też przekaże go miastu schronienia, do którego uciekł. Tam będzie mieszkał aż do śmierci najwyższego kapłana, namaszczonego olejem świętym. (Lb 35:22-25)

Aby mógł tam uciec zabójca [H 7523 ratsakh], **który zabił swego bliźniego nieumyślnie** i wcześniej nie nienawidził go, aby uciekł on do jednego z tych miast i pozostał żywy: (Pwt 4:42)

Po drugie, Bóg wymagał, aby osoba, która popełniła *ratsakh*, została poddana temu samemu.

Jeśli ktoś zabije człowieka, to według świadków **morderca** [H 7523] **musi być zabity** [ratsach H 7523]; ale jeden świadek nie wystarczy [skazać] na śmierć (Lb 35:30).

Jak to możliwe, że Bóg wymaga czegoś, co jest zabronione przez Dziesięć Przykazań? Krótko mówiąc, Bóg mógłby nakazać każdą formę śmierci w Piśmie Świętym, ponieważ Bóg stara się potwierdzić wyrok śmierci, aby następnie udzielić miłosierdzia a nie zabijać ludzi. Więcej

informacji na ten temat można znaleźć w broszurze pt. „The Ministry of Death” (*Służba śmierci*) w celu bardziej szczegółowego zbadania tego zagadnienia.

Po trzecie, słowo *muth* (H4191) jest używane w Piśmie Świętym do opisanego morderstwa lub zamachu. Saul pragnął bezprawnie zamordować Dawida:

Wtedy Saul mówił do swego syna Jonatana i do wszystkich **swoich sług, aby zabili [H4191] Dawida**; Lecz Jonatan, syn Saula, bardzo miłował Dawida. I Jonatan doniósł Dawidowi, mówiąc: **Mój ojciec Saul chce cię zabić [H4191]**. Teraz więc strzeż się do rana i siedź w ukryciu. (1 Sm 19:1-2)

Saul wydał polecenie nakazujące bezprawne zamordowanie kapłanów:

Potem król nakazał sługom, którzy stali przy nim: Odwróćcie się i zabijcie kapłanów PANA, gdyż ich ręka także jest z Dawidem, a chociaż wiedzieli, że on uciekł, nie powiadomili mnie. Lecz słudzy króla nie chcieli podnieść ręki na kapłanów PANA i rzucić się na nich. **Wtedy król powiedział do Doega: Odwróć się i rzuć na kapłanów. I Doeg Edomita odwrócił się i rzucił na kapłanów, i zabił [H 4191] w tym dniu, osiemdziesięciu pięciu mężczyzn noszących lniany efod.** (1 Sm 22:17-18)

Zabójstwo Isz-Boszeta:

Gdy bowiem weszli do domu [Iszboszet], on spał na swoim łożu w sypialni. Wtedy przebili go, uśmiercili [H4191] i ucięli mu głowę. Potem zabrali ją i szli drogą pustynną przez całą noc. (2 Sm 4:7)

Absalom rozkazuje bezprawnie zamordować swojego przyrodniego brata Amnona:

Absalom zaś nakazał swoim sługom: Zauważcie, kiedy serce Amnona podochoci się winem, **a gdy powiem wam: Zabijcie Amnona, zabijcie go [H4191]**, nie bójcie się. Ja bowiem nakazuję to wam. Bądźcie odważni i sprawcie się dzielnie. (2 Sm 13:28)

Atalia morduje wszystkich książąt, z wyjątkiem Joasza:

Ale Jehoszeba, córka króla Jorama, siostra Achazjasza, wzięła Joasza, syna Achazjasza, i wykradła go spośród synów króla, których **zabito [H4191]**; i ukryła go przed Atalią wraz z jego mamką w pokoju sypialnym, i nie został zabity. (2 Krl 11:2)

Zwróć uwagę na tłumaczenie w New King James:

Ale Jehoszeba, córka króla Jorama, siostra Achazjasza, wzięła Joasza, syna Achazjasza, i wykradła go z pośród synów króla, którzy zostali **zamordowani; [H4191]** i ukryła go i jego niańkę w sypialni przed Atalią, aby nie został zabity. (2 Krl 11:2) Nowy Przekład Biblii Króla Jakuba

Przykład innego zabójstwa (oznaczanego słowem *muth*) z Nowego Międzynarodowego Tłumaczenia:

A Pekach, syn Remaliasza, dostojnika jego, uknuł przeciwko niemu spisek i pobił go **[H5221]** w Samarii w komnacie domu królewskiego, razem z Argosem i Ariuszem, mając z sobą pięćdziesięciu mężów z Gileadu, i **zabił [H 4191]** go i królował na jego miejscu. (2 Krl 15,25)*

Czy jest to możliwe, aby niesprawiedliwy popełnił sprawiedliwe morderstwo na człowieku?

Niegodziwy czyha na sprawiedliwego i szuka sposobności, **aby go zabić [H4191]**. (Ps 37:32)

Dlatego że nie pamiętał [niegodziwy] by okazać miłosierdzie, ale prześladował człowieka nędznego i ubogiego, a **strapionego w sercu chciał zabić [H4191]**. Skoro umiłował przekleństwo, niech na niego spadnie; skoro nie chciał błogosławieństwa, niech się od niego oddali. (Ps 109:16-17)

Jeremiasz ostrzega przed tymi, którzy chcą go zabić:

Dlatego teraz poprawcie swoje drogi i swoje uczynki i usłuchajcie głosu PANA, swego Boga, a pożałuje PAN tego nieszczęścia, jakie zapowiedział przeciwko wam. Co do mnie, ja jestem w waszych rękach, czyńcie ze mną to, co dobre i sprawiedliwe w waszych oczach. Wiedźcie jednak na pewno – jeśli mnie zabijecie [H4191], **ściągniecie krew niewinną na siebie, na to miasto i na jego mieszkańców**. Naprawdę bowiem PAN posłał mnie do was, abym mówił te wszystkie słowa do waszych uszu. (Jr 26:13-15)

Tak więc słowo *muth* może naprawdę oznaczać morderstwo lub zamach, a słowo *ratsach* może oznaczać śmierć przez przypadek. To udowadnia fałsz, że *muth* jest używany tylko do sprawiedliwego zabijania, a *ratsach* jest używany dla morderstwa.

Wreszcie, niezależnie od tego jak jest to definiowane, zarówno morderstwo, jaki i zabójstwo sądowe wykorzystują śmiertcionośną siłę. Czy użycie siły jest częścią Królestwa Bożego?

Ziemia była pogrążona w ciemności z powodu niezrozumienia Boga. Należało złamać zwodniczą moc szatana, aby rozproszyć posępne ciemności, aby świat z powrotem przyprowadzić do Boga. Nie można tego było zrobić siłą. **Użycie siły jest sprzeczne z zasadami rządu Bożego;** Pragnie tylko służby miłości; a miłości nie można nakazać; Nie da się jej zdobyć siłą ani autorytetem. Tylko miłość budzi miłość. Znać Boga to znaczy kochać Go; Jego charakter musi być zmanifestowany w przeciwieństwie do charakteru szatana. (DA 22.1)*

Czy zdajemy sobie sprawę ze znaczenia powyższego stwierdzenia? Bóg nie może używać śmiercionośnej siły, albowiem nie to jest zasada Jego królestwa. Czy wierzymy, że to stwierdzenie jest natchnione? Odpowiedź na to pytanie możemy znaleźć w Piśmie Świętym. Powiedziałbym, że najdoskonalszym przykładem odmowy użycia siły w celu popełnienia morderstwa jest życie Jezusa tu na ziemi. Czy akceptujemy słowa Jezusa?

Lecz ja wam mówię: Nie sprzeciwiajcie się złemu, ale jeśli ktoś uderzy cię w prawy policzek, nadstaw mu i drugi. (Mt 5:39)

Czy Jezus mówił o tym jako o czymś, co było częścią Jego charakteru? Po drugie, jeśli wykonanie egzekucji jest częścią Jego charakteru, to musiałoby to być zademonstrowane również w Jego życiu tutaj na ziemi. Nie ma jednak żadnej wzmianki o tym, by On dokładnie badał życie człowieka, a następnie kazał go zabić.

Jakiej odpowiedzi można udzielić komuś, kto mówi do Pana: „Idąc za Twoim przykładem ze Starego Testamentu, zabiłem tego niesprawiedliwego”. Czy usłyszysz odpowiedź: „Podążałeś za złym

przykładem. Ta część Pisma Świętego nie jest przeznaczona dla ciebie do naśladowania”. Czy widzisz, jakie trudności może to wszystko spowodować?

Mam nadzieję, że dotarłeś do punktu ,w którym dostrzegasz poważne sprzeczności w Piśmie Świętym, a mianowicie, kiedy pozwalamy sobie wierzyć, że Bóg używa śmiercionośnej siły i eksterminuje ludzi. Jeśli tak, to jesteśmy zaproszeni, aby uklęknąć i poprosić naszego Ojca, aby wyjaśnił nam te oczywiste sprzeczności. Wydaje się, że Biblia naucza, że Bóg używa siły do zabijania ludzi, ale jeśli to akceptujemy, mamy ogromny konflikt wyjaśnić całe Pismo Święte w harmonijny sposób.

Policzenie Izraela

Przestudiujmy teraz historię, kiedy Dawid policzył lud Izraela. Jak rozumiemy poniżej znajdujący się werset? W jaki sposób Bóg mógł skłonić Dawida do policzenia Izraela?

Gniew Pański rozpałił się na nowo przeciwko Izraelowi i pobudził w nich Dawida, mówiąc: Idźcie i policzcie Izraela i Judę. (2 Ks. Samuela 24:1) Biblia Warszawska.

Jeśli porównamy ten sam werset z innym fragmentem, przeczytamy co następuje:

Wtedy szatan powstał przeciwko Izraelowi i pobudził Dawida, aby policzył Izraela. (1 Krn 21:1).

Jeśli przeczytamy *tylko* 2 Księgę Samuela 24:1, to możemy pomyśleć, że to sam Bóg sprawił, że Dawid policzył Izraela tak, aby 70 000 Izraelitów mogło zostać zabitych. Każdy zdrowo myślący człowiek natychmiast zacznie się zastanawiać, jak ta idea pasuje do Bożego

charakteru, który twierdzi, że jest miłością. Słowa tego fragmentu zapraszają nas do zadania sobie pytania: „Czy naprawdę Bóg to uczynił?”

Ci, którzy zadadzą sobie trud, by czytać dalej, znajdą 1 Księgę Kronik 21:1, która ujawnia, że szatanowi było dozwolone kusić Dawida, aby policzył Izraela. Jesteśmy zaproszeni do pogodzenia tych dwóch fragmentów. Czy możemy powiedzieć, że Bóg i szatan współpracowali ze sobą, aby doprowadzić Izrael do zniszczenia? Ponownie jesteśmy zaproszeni do głębszego zastanowienia się, aby znaleźć odpowiedź. Proces ten bada serca ludzi i ujawnia, czy naprawdę wierzą, że Bóg jest kochającym Ojcem, czy w to, że jest surowym sędzią i okrutnym tyranem. Ci, którzy widzą łaskę w oczach Pana, będą szukać właściwej odpowiedzi, aby doprowadzić te fragmenty do harmonii; inni po prostu zgodzą się ze sprzecznościami, a jednocześnie będą twierdzić, że Bóg jest kochający, nawet gdy robi takie rzeczy. Wreszcie są i tacy, którzy szukają dla siebie potwierdzenia, że Bóg jest tyranem, rezygnują z dalszych poszukiwań i ogłaszają swój werdykt na wczesnym etapie dociekań. Kiedy słońce wszędzie wysoko na niebie, płytkość nasion wewnątrz nich więdną pod presją pozornej sprzeczności.

Jako dzieci pierwszego Adama odziedziczyliśmy wiarę w to, że Bóg jest surowy i despotyczny. Adam otrzymał tę informację od szatana. Dlatego uciekł więc od Boga i ukrył się przed Nim w ogrodzie. Bał się, że Bóg zabije go, za jego grzech i w ten sposób dał szatanowi moc nad nami poprzez strach przed śmiercią.

Ponieważ zaś dzieci są uczestnikami ciała i krwi, i on także stał się ich uczestnikiem, aby przez śmierć zniszczyć tego, który miał władzę nad śmiercią, to jest diabła; I aby wyzwolić tych, którzy z powodu lęku przed śmiercią przez całe życie podlegali niewoli. (Hbr 2:14-15)

Zrozumienie ludu Bożego zostało zniekształcone, ponieważ szatan błędnie przedstawił charakter Boga. Nasz dobry i łaskawy Pan był przedstawiany przed ludem jak odziany w atrybuty szatana, a mężczyźni i niewiasty, którzy szukali prawdy, tak długo patrzyli na Boga w fałszywym świetle, że trudno jest rozwiać chmurę, która przesłoniła im Jego chwałę. (WU 89,1)

Powodowanie obfitości grzechu

Jak nasz Ojciec radzi sobie z fałszywymi oskarżeniami przeciwko Niemu, zapisanymi w naszych naturalnych sercach?

A prawo wkroczyło po to, aby obfitował grzech. Lecz gdzie grzech się rozmnożył, tam łaska tym bardziej obfitowała. (Rz 5:20)

Nasz Ojciec pozwala, aby grzech obfitował. Jak to robi? On sprawia, aby prawo wkroczyło. Jak człowiek rozumie prawo, które zostaje mu objawione, w jego naturalnym stanie?

Jeśli bowiem ktoś jest [tylko] słuchaczem słowa, a nie wykonawcą, podobny jest do człowieka, który przygląda się w lustrze swemu naturalnemu obliczu. Bo przyjrzał się sobie, odszedł i zaraz zapomniał, jakim był. (Jk 1: 23,24)

Kiedy naturalny człowiek czyta Słowo Boże, wtedy niezrozumienie Boga ma swoje skutki w jego umyśle. Jego naturalne myśli o Bogu jako tyranie osiągają swój szczyt, aż do momentu, w którym człowiek musi dokonać wyboru. Jeśli stanie się wykonawcą Słowa, będzie w stanie zobaczyć Boga w Jego prawdziwym świetle, które będzie sprzeczne z jego naturalnymi wyobrażeniami o Nim. Otrzymuje

wtedy możliwość, aby pozwolić łasce obfitować lub kontynuować swoją własną drogę i zapomnieć, jakim jest człowiekiem.

Biblia jest napisana w taki sposób, aby umożliwić rozwój naturalnych myśli człowieka. Znajdzie on dla siebie potwierdzenie, którego szuka, aby udowodnić, że Bóg używa śmiertelnej siły względem ludzi i eksterminuje ich. Takie przekonanie wzmacnia jeszcze myśli naturalnego człowieka i bardziej je rozwija. Ta wiara jest następnie testowana przez objawienie życia Jezusa, tutaj na ziemi i grzesznik jest zaproszony do otrzymania światła prawdy o Ojcu poprzez objawienie Syna Bożego. Takie jest znaczenie Ewangelii w Jana 16:8. Duch przekonuje nas o grzechu, a następnie o sprawiedliwości. Przechodzeniu z jednej pozycji na drugą, towarzyszy walka, ponieważ ciało walczy przeciwko Duchowi. Ale jeśli dusza ujrzy miłość Boga w obliczu Jezusa, porzuci cielesną ideę używania śmiertelnej siły jako części królestwa Bożego. To jest niesamowita rzecz. Ci, którzy wezmą do ręki miecz Słowa Bożego, uśmiercą swoje poprzednie postrzeganie Boga jako mordercy i tyrana – oni umrą od tego „miecza”. Natomiast ci, którzy pozostaną przy tym samym zrozumieniu i obronią swoją interpretację, że Bóg używa literalnego miecza, zostaną przez niego powaleni, bo „którzy za miecz chwytają, od miecza zginą”. Każdy z nas zginie od działania jednego lub drugiego miecza. Od którego ty umrzesz?

W jaki więc sposób szatan kusił Dawida?

Dawid w swoim dobrobycie nie zachował pokory i zaufania do Boga, które charakteryzowały wczesne lata jego życia. Z dumą patrzył na swoje wstąpienie na tron królewski i porównał ich ówczesny dobrobyt z niewielką liczbą i małą mocą jaką mieli, gdy wstąpił na tron, przypisując w ten sposób chwałę sobie. Z ambitnych pobudek uległ pokusie

diabła, by policzyć Izrael, aby porównać jego dawną słabość z jej dobrze prosperującym stanem pod jego rządami. To nie spodobało się Bogu i było sprzeczne z Jego wyraźnym nakazem. Policzenie Izraela doprowadziłoby do tego, że lud polegałby na własnej sile, a nie na żywym Bogu. (Duch proroctwa 1 tom, 385.1)*

W jaki sposób Bóg powstał przeciwko Dawidowi?

Bóg nie może, zgodnie z chwałą Swojego imienia, chronić tych, którzy działają wbrew Jego woli. (Świadectwa dla Zborów, t. 8, 51)*

Dawid nie był jedynym, który uległ duchowi dumy związanej z rosnącą potęgą Izraela.

Styczność z pogańskimi narodami wzbudziła pragnienie naśladowania ich narodowych zwyczajów i rozbudziła ambicję świeckiej wielkości. Jako lud Jahwe, Izrael miał być szczególnym narodem, ale gdy ich pycha i pewność siebie wzrastały, Izraelici przestali być zadowoleni ze swego prymatu. Troszczyli się raczej o swoją pozycję wśród innych narodów. Żywiąc takiego ducha nie mogli odeprzeć pokus. (PP 562,3)

Chociaż Bóg ostrzegł Dawida przez Joaba, ochrona została mu odebrana, pozwalając szatanowi na większy dostęp do kuszenia go. Dawid oparł się napomnieniom i ostrzeżeniom Ducha i podążył swoją naturalną drogą, a czyniąc to, szatan był w stanie zrobić wyłom w ogrodzeniu aniołów chroniących Izrael. Oto jak przebiega proces wydawania sądów.

Pokazano mi, że sądy Boże nie przyjdą na nich bezpośrednio od Pana, ale osiągną ich w inny sposób: oni sami znajdą się poza zasięgiem Jego ochrony. On ostrzega, poprawia, napomina i wskazuje jedyną, bezpieczną drogę; ale potem, jeśli ci, którzy byli przedmiotem Jego szczególnej troski, będą nadal podążać swoją własną drogą, nie zważając na głos Ducha Bożego, i jeśli po kolejnych ostrzeżeniach nadal wybierać będą drogę, która im się wydaje odpowiednia, wówczas Bóg poleci swym aniołom, by dłużej nie strzegli ich przed podstępnymi atakami szatana. (WCK 162.5)

To nie jest niedoskonałe stwierdzenie. Mówi ono że *pokazano mi, że sądy Boże nie przyjdą na nich bezpośrednio od Pana*. Użycie przedimka określonego (sądy), bez kwalifikacji (niektóre sądy) mówi nam, że jest to spójna zasada i doskonale zgadza się z tym, co Biblia mówi nam o sądach przychodzących na ludzi. Dziesięć Przykazań dobrze ilustruje ten proces:

Nie będziesz oddawał im pokłonu ani nie będziesz im służył, bo ja jestem PAN, twój Bóg, Bóg zazdrosny, nawiedzający nieprawość ojców na synach do trzeciego i czwartego pokolenia tych, którzy mnie nienawidzą; A okazujący miłosierdzie tysiącom tych, którzy mnie miłują i strzegą moich przykazań. (2 Wj 20:5,6)

Zachowujący miłosierdzie nad tysiącami, przebaczący nieprawość, przestępstwo i grzech, lecz nieusprawiedliwiający winnego, nawiedzający nieprawość ojców na synach i na synach ich synów do trzeciego i czwartego pokolenia. (Wj 34:7)

Plagi – swoistym podpisem wroga

PAN zesłał [H5414] więc na Izraela zarazę od rana do ustalonego czasu. Umarło z ludu od Dan do Beer-Szeby siedemdziesiąt tysięcy mężczyzn. (2 Sam 24:15)

Słowo „zesłał” to aktualnie *nathan*, które oznacza „dawać”, a czasem „zaprzestać”. Zwróćmy uwagę na następujący werset w relacji do plagi, która była związana z przymierzem Bożym.

I sprowadzę na was miecz, który pomści złamane przymierze; gdy zbierzecie się w swych miastach, wtedy zesłę zarazę pomiędzy was i będziecie wydani [H5414] w ręce wroga. (Kpł 26:25)

Tutaj *nathan*, jest przetłumaczone „wydany” . Zwróć uwagę na końcowy tekst tego wersetu. Słowo „i” jest dodane i można to przeczytać w następujący sposób:

Ześlę na was plagę; *wydani* (H 5414) będziecie w ręce wroga.

Oznacza to, że zaraza nadchodzi, ponieważ zostali wydani wrogowi.

Kto mieszka pod osłoną Najwyższego, w cieniu Wszechmocnego przebywać będzie. Będę mówił o PANU: Moja ucieczka i twierdza, mój Bóg, jemu będę ufał. **Zaprawdę, on wybawi cię z sidła łowcy i od zgubnej zarazy.** (Ps 91:1-3)

Szatan używa swojej mocy. Zmiata dojrzewające żniwo, a w konsekwencji przychodzi głód i niedola. **Przesyca powietrze zabójczym skażeniem, a tysiące ludzi ginie z powodu zarazy.** (GC 590)*

To szatanowi pozwolono zniszczyć tych ludzi. Inną alternatywą jest to, że Bóg najpierw pozwolił szatanowi kusić Dawida i Izraela aby doprowadzić ich do grzechu; a następnie Bóg odwraca się i zabija 70 tysięcy ludzi. Jednak taki punkt widzenia jest niekonsekwentny. Szatan powstał i pozwolono mu kusić Dawida, ponieważ Dawid nie kierował się wolą Bożą. Kiedy Dawid uległ pokusie, dało to szatanowi większy dostęp do Izraela i pozwolono mu zesłać na ludzi plagę. Nie wyjaśnia to jednak jeszcze fragmentu o aniele , który uderzył Izraelitów.

A gdy Anioł wyciągnął [H7971, odesłać, połuźnić] rękę nad Jerozolimą, aby ją zniszczyć, wtedy PAN użalił się nad tym nieszczęściem i powiedział do Anioła, który niszczył [H7483, odrzucić, stracić] lud: Dosyć, powstrzymaj rękę. A Anioł PANA był przy klepisku Arawny Jebusyty. I gdy Dawid ujrzał Anioła karzącego lud, powiedział do PANA: Oto ja zgrzeszyłem, ja źle postąpiłem. Lecz te owce cóż uczyniły? Proszę, niech twoja ręka obróci się na mnie i na dom mojego ojca. (2 Sm 24:16,17)

Szatan był tym, który sprowadził zarazę. A czym był miecz wspomniany w 1 Księdze Kronik 21:16, który Anioł Pański rozpostarł nad Jerozolimą? Jakim mieczem posługuje się Syn Boży?

Miecz Syna Bożego

W swej prawej ręce miał siedem gwiazd, a z jego ust wychodził ostry miecz obosieczny. Jego oblicze było jak słońce, gdy świeci w pełni swej mocy. Gdy go zobaczyłem, padłem do jego stóp jak martwy i położył na mnie swą prawą rękę, mówiąc mi: Nie bój się! Ja jestem pierwszy i ostatni; (Obj 1:16,17)

Widzimy reakcję apostoła Jana, kiedy spotkał się z Synem Bożym i zobaczył miecz wychodzący z Jego ust. Co było tym mieczem?

Słowo Boże bowiem jest żywe i skuteczne, ostrzejsze niż wszelki miecz obosieczny, przenikające aż do rozdzielenia duszy i ducha, stawów i szpiku, zdolne rozsądzić myśli i zamiary serca. (Hbr 4:12)

Czy mamy przykład tego, jak Chrystus posługiwał się tym mieczem?

W miarę jak przyglądał się temu, Jego twarz zaczęła wyrażać oburzenie oraz poczucie władzy i siły. Postać Chrystusa zwróciła na siebie uwagę ludzi a Ci, którzy uprawiali swój niegodny handel, utkwili wzrok w Jezusie, nie mogąc oderwać go od Niego. Czuli, że ten Człowiek czyta ich najskrytsze myśli i odkrywa ich tajone motywy. Niektórzy z nich usiłowali ukryć twarze, jak gdyby ich złe czyny były na nich wypisane i mogły zostać odczytane przez badawczy wzrok Jezusa.

Zamieszanie uspokoiło się, przycichły odgłosy handlu i zaległa trwożna cisza. Uczucie lęku ogarnęło zebranych. Zdawało się im, że stanęli przed boskim trybunałem, by odpowiedzieć za swe czyny. Patrząc na Chrystusa dostrzegali

blask boskości, promieniujący przez powłokę ludzkiego ciała. Majestat niebios objawił się w takiej formie, w jakiej wystąpi Sędzia w dniu ostatecznym — choć teraz nie otaczała Jezusa przynależna Mu chwała, lecz miał tę samą zdolność czytania w duszach ludzkich. Oczy Jezusa ogarnęły wszystkich zebranych, zatrzymując się jednocześnie na każdym z osobna. Zdawało się, że Jego pełna godności postać góruje nad nimi, a boska światłość opromienia Jego twarz. Jezus przemówił, a Jego czysty, dźwięczny głos — ten sam, który na górze Synaj ogłosił prawo, gwałcone obecnie przez kapłanów i przywódców — odbił się echem od łuków świątyni: „Zabierzcie to stąd, z domu Ojca mego nie czynicie targowiska”.

Schodząc powoli ze schodów i podnosząc bicz ze sznurów używany do pędzenia bydła, rozkazał handlarzom opuścić teren świątyni. Z gorliwością i surowością dotąd nigdy nie przejawianą, Jezus **poprzewracał stoły giełdjarzy** [siła użyta na martwych przedmiotach]. Monety z brzękiem rozsypały się po marmurowej posadzce. Nikt nie zakwestionował Jego władzy, tak samo jak nikt nie ośmielił pozbierać swojego nieuczciwego zarobku. **Jezus nie wysmażał nikogo trzymanym w dłoni biczem, ale ten przypominał im coś w rodzaju strasznego ognistego miecza** [brak użycia siły wobec ludzi]. Urzędnicy zatrudnieni w świątyni, spekulujący kapłani, maklerzy i handlarze bydlęciem wraz ze swymi owcami i wołami **rzucili się do ucieczki, opanowani jedną myślą, aby oddalić się od tej oskarżającej obecności.**

Panika ogarnęła tłum, który czuł się przytłoczony Jego boskością. Okrzyki przerażenia wyrwały się z setek

poblądłych warg. Zadrżeli nawet uczniowie, gdyż przeraziły ich słowa i postawa Jezusa, tak odmienne od zwykłego zachowania. (ŻJ 106,107)

Do tych 70 000 ludzi, którzy stanęli w obliczu gniewu niszczyciela, Duch Boży przyszedł, aby dać im głębokie przekonanie o grzechu, aby mogli odpokutować. Było to ważne i pilne dzieło Ducha, ponieważ odrzucając Jego wezwanie, zostaną całkowicie pozbawieni ochrony przed szatanem. Podobnie jak ludzie podczas oczyszczania świątyni, uciekają przed Jego obliczem. Te 70 000 ludzi uciekło bezpośrednio sprzed oblicza Jezusa, aby spotkać się z czekającym na nich szatanem, który zniszczył ich zarazą. Mogli odpokutować za swoje grzechy i prosić Boga o przebaczenie, ale uciekli przed Jego obliczem, a rezultatem była śmierć.

Ten proces jest dokładnie taki sam do tego, co Bóg powiedział, że uczyni z Kananejczykami.

Poślę mój strach przed tobą i strwożę wszelki lud, przeciw któremu pójdiesz, i sprawię, że wszyscy twoi wrogowie uciekną przed tobą. Poślę też przed tobą szerszenie, które wypędzą Chiwwitów, Kananejczyków i Chetytów sprzed twego oblicza. (Wj 23:27,28)

Zesłanie strachu jest przekonaniem o grzechu, co wywołuje terror u bezbożnych. Sumienie, które dręczy umysł poczuciem winy, jest jak ukąszenia szerszeni. Te wyrzuty sumienia jak ukąszenia szerszenia, powodują, że uciekają przed obliczem Boga prosto w ręce wroga. Ale gdyby pokutowali i stali się jak małe dzieci, zostaliby zbawieni. W przypadku oczyszczenia świątyni przez Jezusa, nie wszyscy z nich ją opuścili, ale jednak wszyscy poczuli cios miecza.

W tym samym czasie, kiedy możni uciekali, biedni pozostali na miejscu i teraz patrzyli na Jezusa, z którego twarzy promieniowała miłość i współczucie. Ze łzami w oczach Jezus rzekł do zgromadzonych wokół siebie: Nie bójcie się. Wyzwolę was, a wy mnie będziecie wielbić. Po to przyszedłem na ten świat. Ludzie tłoczyli się wokół Chrystusa, zanosząc ku Niemu błagalne prośby: Mistrzu, pobłogosław mnie. A Jego uszy słyszały każde wezwanie. Z litością przewyższającą czułość matki pochylał się nad cierpieniami maluczkich, nie pomijając nikogo. Każdy został uzdrowiony, niezależnie od tego, na jaką cierpiał chorobę. Niemy otwierał usta, aby Go chwalić; niewidomy wpatrywał się w twarz swego Uzdrowiciela. Serca cierpiących doznały radości. (ŻJ 109.3)

Zatem widzimy, że historia liczenia Izraela stanowiła ostatnią próbę wyrwania z sidła szatana tych, którzy w nie popadli. Duch Boży zbliżył się do nich i chciał oczyścić ich serca z grzechu, aby mogli zostać zbawieni. Ale kiedy odmówili, Jezus wypowiedział smutne słowa: „Oto wasz dom zostanie wam pusty”. Słowo *miecz* w języku hebrajskim oznacza w rzeczywistości „*suszę*”. Jeśli dusza całkowicie opiera się Chrystusowi, będzie On zmuszony oddać ją w ręce szatana, ponieważ odmawia Mu wstępu.

Weźmy również pod uwagę, że szatan kontrolował serca tych ludzi. Chrystus szukał ostatniej sposobności, aby do nich dotrzeć i kiedy ludzkie serca odmówiły Mu wstępu, szatan nie zamierzał stracić swojej zdobyczy i chciał odebrać im życie, tylko po to, by uniemożliwić im pokutę. Nie znamy dokładnych szczegółów tej historii, ale nietrudno domyślić się zasad, tu widocznych.

Możemy być oskarżeni o „uduchowianie” Pisma Świętego. Biblia używa słowa *miecz* i powinniśmy brać je dosłownie. Po pierwsze, to zaraza zabiła ludzi. Nie zginęli od miecza anioła. Po drugie, musimy wszystko porównać i dopiero wtedy sformułować wniosek. Przeczytaj uważnie regułę nr 11 Williama Millera:

Jak rozpoznać, że słowo zostało użyte w przenośni. Jeśli ma ono sens **i nie narusza prostych praw natury**, to należy je rozumieć dosłownie; jeśli nie, to w przenośni.

Skoro ludzie zmarli na zarazę, miecz, o którym mówi się, że był w ręku anioła, musiał służyć innemu celowi. Biblia wspomina w niektórych miejscach, że Chrystus używał miecza, a tym mieczem jest Słowo Boże. Opisaliśmy już, jak anioł uderzał ludzi mieczem, a mimo to umierali oni od zarazy. Mieczem było Słowo Boże, które przekonywało ludzi. W ten sposób Anioł Pański ich uderzył. Oni odmówili śmierci swego „ego” od miecza - Słowa Bożego i Duch Boży opuścili ich, a niszczyciel odebrał im życie: Jest to zgodne z tym, co mówi nam natchnione Słowo.

W tym wieku Bogu jest okazywana więcej niż powszechna pogarda. Ludzie osiągnęli punkt zuchwałości i nieposłuszeństwa, który pokazuje, że ich kielich nieprawości jest prawie pełny. Wielu prawie przekroczyło granicę miłosierdzia. Wkrótce Bóg pokaże, że naprawdę jest żywym Bogiem. Powie aniołom: „Nie walczyście już dłużej z szatanem w jego wysiłkach zmierzających do zniszczenia. Niech wyrzuci swoją złośliwość na dzieciach nieposłusznych, gdyż kielich ich nieprawości jest pełny. Przeszli od jednego stopnia niegodziwości do drugiego, pomnażając codziennie swoje bezprawie. Nie będę już ingerować, aby uniemożliwić

niszczycielowi wykonanie jego dzieła. (RH 17 września 1901)*

Pamiętajmy, że odmowa słuchania Jezusa była odmową przyjęcia Jego słów w sensie przenośnym. Ludzie interpretowali Jego słowa jako okrutne i nienaturalne.

I powiedział im Jezus: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Jeśli nie będziecie jeść ciała Syna Człowieczego i pić jego krwi, nie będziecie mieć życia w sobie. Kto je moje ciało i pije moją krew, ma życie wieczne, a ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym. Moje ciało bowiem prawdziwie jest pokarmem, a moja krew prawdziwie jest napojem. (J6:53-55).

Odpowiedź wielu osób była następująca:

Od tego czasu wielu jego uczniów zawróciło i więcej z nim nie chodziło. (J 6:66).

Czy nasza reakcja na te historie ze Starego Testamentu będzie taka sama, jak w Jana 6:66, ponieważ nieprawidłowo stosujemy reguły Millera i naruszamy prawa natury? Pamiętając o tej zasadzie, przejdźmy do następnej historii, w której Anioł uderzył 185 000 asyryjskich żołnierzy.

Zagłada asyryjskiej armii

Tej samej nocy Anioł PANA wyszedł i zabił [w jęz. ang. uderzył] w obozie Asyryjczyków sto osiemdziesiąt pięć tysięcy ludzi. A gdy wstali wcześnie rano, oto wszędzie było pełno trupów. (2 Krl 19,35)

Zwróćmy uwagę, że anioł Pański uderzył ich, a rano znaleziono ich martwych. Nie jest powiedziane, że Anioł Pański uderzył ich, powodując ich natychmiastową śmierć. Duch Proroctwa mówi nam co się stało, gdy żołnierze ci zostali pobici:

Gdy usłyszeli zgiełk zbliżającej się armii, a husytów nie było jeszcze w polu widzenia, znów ogarnęła ich panika. Książęta, generałowie i zwykli żołnierze rozbiegli się we wszystkich kierunkach, porzuciwszy swą broń. Na próżno legat papieski, który stał na czele najazdu, usiłował dogonić swoje przerażone i zdeorganizowane wojsko. Mimo usilnych starań również jego porwał potok uciekających. Klęska była druzgocąca i znów w ręce zwycięzców dostały się nieprzebrane bogactwa.

W ten sposób po raz drugi olbrzymia armia wysłana przez najpotężniejsze państwa Europy, zastępy dzielnych, zaprawionych w boju, wyszkolonych i świetnie wyposażonych do bitwy wojowników uciekły bez walki przed obrońcami małego i dotychczas słabego narodu. W ten sposób objawiła się moc Boża. **Najeźdźców ogarnął nadnaturalny strach. Ten, który pokonał armię faraona w Morzu Czerwonym, który zmusił do ucieczki przed Gedeonem i jego trzystoma żołnierzami armię Midianitów, który w jedną noc rozproszył siły dumnego Asyryjczyka, znów wyciągnął swoje ramię, aby roznieść w puch wojska najeźdźcy.** „Tam ogarnie ich strach, jakiego dotąd nie było; Bóg bowiem rozproszy kości oblegających cię, ty ich zawstydzisz, bo Bóg wzgardził nimi”. (Ps 53,5) (WB 2019 str.60)

Historie Egipcjan, Medjanitów i Asyryjczyków są przedstawione razem jako zderzające się z manifestacją Bożej mocy, która wywołuje nadnaturalny strach. Ten strach jest przekonaniem o grzechu w duszy, podczas gdy Duch pragnie przywołać ich do pokuty i odwrócić od ich złych uczynków. Kiedy ten miecz uderza, żołnierze padają jak martwi.

A oto powstało wielkie trzęsienie ziemi. Anioł Pana bowiem, zstąpiwszy z nieba, podszedł, odwalił kamień od wejścia i usiadł na nim. Jego oblicze było jak błyskawica, a jego szaty białe jak śnieg. A strażnicy drżeli ze strachu i stali się jak umarli. (Mt 28:2-4)

(...) „Kogo szukacie?”, a oni odpowiedzieli: „Jezusa Nazareńskiego”. Jezus odrzekł: „Jam jest”. Gdy Chrystus wypowiedział te słowa, anioł strzegący Chrystusa stanął pomiędzy Nim a motłochem. Boskie światło opromieniało twarz Zbawiciela, a duch w postaci gołębicy przesłaniał Go. Na widok tego przejawu chwały Bożej tłum morderców przez chwilę zawahał się i cofnął. Kapłani, starsi, żołnierze, a nawet Judasz padli jak rażeni na ziemię. (ŻJ 498,3)

Żołnierze strzegący grobu Jezusa nie umarli ze strachu. Dowiadujemy się o tym z faktu, że później poinformowali oni przywódców żydowskich o tym, co się stało.

Ci zaś zebrali się ze starszymi i naradziwszy się, dali żołnierzom sporo pieniędzy; I powiedzieli: Mówcie, że jego uczniowie przyszli w nocy i wykradli go, gdy spaliście. A gdyby to doszło do namiestnika, my go przekonamy, a wam zapewnimy bezpieczeństwo. Wzięli więc pieniądze i zrobili, jak ich pouczono. I rozniosła się ta wieść wśród Żydów, i trwa aż do dziś. (Mt 28:12-15)

Kiedy sprawiedliwy Daniel zobaczył anioła Gabriela, upadł mu do nóg jak martwy, a Gabriel dodał mu sił, aby mógł ostać się w jego obecności.

A ja sam zostałem i miałem to wielkie widzenie, ale nie pozostało we mnie siły. Moja uroda zmieniła się i zepsuła, i nie miałem żadnej siły. Wtedy usłyszałem dźwięk jego słów; a gdy usłyszałem dźwięk jego słów, upadłem na twarz w głęboki sen, twarzą ku ziemi. I oto dotknęła mnie ręka, i podniosła mnie na moje kolana i na dłonie moich rąk. I powiedział do mnie: Danielu, mężu bardzo umiłowany, uważaj na moje słowa, które mówię do ciebie, i stań na nogi, bo jestem teraz posłany do ciebie. A gdy przemówił do mnie to słowo, stanąłem drżąc. (Dn 10:8-11)

W obecności tego świętego anioła ujawniła się prawdziwa rzeczywistość grzesznej, ludzkiej natury Daniela, a jego doskonały charakter został ujawniony jako wciąż zepsuty w porównaniu z aniołem. Skoro tak jest w przypadku sprawiedliwych, to co z niesprawiedliwymi?

Kiedy człowiek doświadcza silnego strachu, jego układ odpornościowy doświadcza silnego stresu i po pewnym czasie zawodzi. Po tym, jak 185 000 żołnierzy zobaczyło anioła, ich system obronny ciała został osłabiony i zaczęli umierać. Historyk Józef Flawiusz opisuje to, co się stało, w następujący sposób:

A gdy Sennacheryb wracał z wojny w Egipcie, zastał swoją armię **pod dowództwem swego wodza Rabshakeha w wielkim niebezpieczeństwie [z powodu zarazy], ponieważ Bóg wysłał plagę zarazy na jego armię. I w pierwszą noc oblężenia 185 000 Asyryjczyków, w tym generałowie i**

kapitanowie, zostało zniszczonych. Król był w wielkim strachu i udręce ducha z powodu tego nieszczęścia. Obawiając się o resztę swego wojska uciekł do Niniwy w swoim kraju, do Niniwy: a po pewnym czasie został zdradziecko napadnięty i zginął z rąk swoich najstarszych synów Adrammelecha i Serazera, został zabity w swojej własnej świątyni która nazywała się Araske. (Józef Flawiusz, Księga Starożytności Żydowskich 10, rozdz. 1, część 5)

Potwierdza to Duch Proroctwa.

„Wtedy wystąpił anioł Pański i zabił 185 000 żołnierzy w obozie asyryjskim; a nad ranem wszędzie leżały trupy”. Iz 37:36. **Wiek, pozycja czy wpływy nie mogą uchronić nikogo z nas przed nagłą chorobą i nieszczęściem, jeśli Pan powie: „Wykonało się”.** (16MR s. 16, 17)*

Nadprzyrodzony strach, którego doświadczali żołnierze, wynikał ze świadomości swojego zła w obecności anioła. Anioł nie musiał ich uderzać, wystarczyło, że stanął przed nimi. Świadomość swoich grzechów i poczucie winy powodowały, że odczuwali wielki strach. Osłabiło to obronę ich organizmu, a kiedy zaraza zaczęła się rozprzestrzeniać po całym obozie, zmarli.

Wiemy, że przy powtórnym przyjściu niesprawiedliwi zostaną zniszczeni przez chwałę Chrystusa. Oznacza to, że objawienie charakteru Chrystusa jest tym, co spowoduje straszliwą udrękę u grzeszników. Dzieje się tak, ponieważ odmawiają pokuty. Ich serca mdleją ze strachu. Proces ten jest opisany w drugiej księdze Ezdrasza, w Apokryfach. Książka ta była cytowana przez wielu pionierów adwentystycznych, a Ellen White powiedziała na ten temat, że mądrzy zrozumieją to w czasach końca.

Lecz tylko ja widziałem, że wypuścił z ust swoich, jakby to był podmuch ognia, a z ust jego tchnienie płomienne, a z języka swego wyrzucił iskry i burze. I wszystko było zmieszane ze sobą; podmuch ognia, płomienny oddech i wielka burza; i spadło gwałtownie na tłum, który był gotowy do walki, i spalił ich wszystkich, tak, że nagle z niezliczonego tłumu nie było widać nic, tylko proch i smród dymu: gdy to zobaczyłem, przestraszyłem się. (2 Księga Ezdrasza 13:10-11)

Pokaż mi teraz znaczenie tego snu. (2 Księga Ezdrasza 13:15)

I zgromadzi się niezliczony tłum, jak ich widziałeś, chętny przyjść i pokonać go w bitwie. On zaś stanie na górze Syjon. I nadejdzie Syjon i będzie objawiony wszystkim ludziom, przygotowany i zbudowany, tak jak widziałeś wzgórze wyrte bez udziału rąk. A mój Syn będzie gromił złe zamysły tych narodów, które z powodu swego złego życia wpadły w burzę. I wyłoży przed nimi ich złe myśli i męki, którymi zaczną być dręczeni, a które są jak płomień i zniszczy ich, bez trudu przez prawo, które jest jak ja. (2 Księga Ezdrasza 13:34-38)

Pokonanie Asyryjczyków przez Anioła Pańskiego wskazuje, że Słowo Boże przekonywało tych ludzi o ich grzechach. Była to dla nich jak ogromna burza, a w wyniku odmowy pokuty doświadczają bólu.

I ludzie zostali popaleni wielkim żarem, i bluźnili imieniu Boga, który ma władzę nad tymi plagami, a nie pokutowali, aby oddać mu chwałę. A piąty anioł wylał swoją czaszę na tron bestii i jej królestwo pograżyło się w ciemności, a ludzie gryźli z bólu języki. I bluźnili Bogu nieba z powodu swoich

bólów i wrzodów, lecz nie pokutowali ze swoich czynów.
(Obj 16:9-11)

Zostali zniszczeni, bez niczyjej ingerencji „przez Prawo”, które jest zapisem Bożego charakteru. Czyż to nie ten sam ogień, który wyszedł z sanktuarium, pochłoniął Nadaba i Abihu? Chociaż ogień ich pochłoniął, to byli oni wynoszeni w swoich szatach.

Wtedy wyszedł ogień sprzed PANA i pochłoniął ich, i pomarli przed PANEM. Wówczas Mojżesz powiedział do Aarona: Oto co PAN powiedział: W tych, którzy zbliżają się do mnie, będę uświęcony i będę uwielbiony przed całym ludem. I Aaron zamilkł. Mojżesz wezwał Miszaela i Elsafana, synów Uzziela, stryja Aarona, i powiedział do nich: Zbliźcie się i wynieście waszych braci sprzed świątyni poza obóz. **Podeszli więc i wynieśli ich w ich tunikach poza obóz**, jak Mojżesz nakazał. (Kpł 10:2-5)

Jest jeszcze jeden fragment, który potwierdza, że to „uderzenie” jest przekonaniem o grzechu:

Potem **uderzyło [H5221] Dawida serce jego**, przeto że urzął kraj płaszczu Saulowego. (1 Sm 24:6). BJW 1962r

A **serce Dawida zadrżało [H5221]** po tym, jak obliczył lud. I Dawid powiedział do PANA: Bardzo zgrzeszyłem, że to uczyniłem. Lecz teraz, PANIE, proszę, zgładź nieprawość swego sługi, gdyż bardzo głupio postąpiłem. (2 Sm 24:10)

To samo słowo jest użyte w 4 Księdze Królewskiej 19:35:

Stało się tedy owej nocy, przyszedł **Anioł Pański i pobił [H5221]** w obozie asyryjskim sto osiemdziesiąt pięć tysięcy.

A wstawszy rano ujrzał wszystkie ciała umarłych (...). (4 Krl 19:35) BJW 1962r.

A zatem słowo „uderzyć” z pewnością może oznaczać przekonanie o grzechu.

Śmierć Heroda

Nasza ostatnia historia dotyczy śmierci Heroda.

W tej chwili uderzył go anioł Pana, dlatego że nie oddał chwały Bogu, i wyzionął ducha, stoczony przez robactwo. (Dz 12:23)

Ten sam anioł, który przybył z niebańskich przybytków, aby uratować Piotra, był posłańcem gniewu i sądu nad Herodem. Anioł uderzył Piotra, aby go obudzić ze snu; innym ciosem uderzył niegodziwego króla, powalając jego pychę i sprowadzając na niego karę Wszechmogącego. **Herod umarł w wielkiej agonii umysłu i ciała, odbierając zasądzoną przez Boga odplątę.** (AA 152)*

Na przykładzie wcześniej przytoczonych wydarzeń, ta historia jest teraz łatwa do wyjaśnienia. Herod złamał Prawo i wieczne przymierze. Słowo Boże głęboko przekonało go o jego grzechach, aby skłonić go do pokuty. To uświadomienie spowodowało u niego udrękę umysłu, ale odmówił pokuty. To umożliwiło szatanowi, zabicie Heroda poprzez chorobę.

Szatan używa swojej mocy. Zmiata dojrzewające żniwo, a w konsekwencji przychodzi głód i niedola. **Przesyca powietrze zabójczym skażeniem, a tysiące ludzi ginie z powodu**

zarazy. Zjawiska te będą pojawiać się coraz częściej i z coraz większym nasileniem. Zniszczenie będzie dotyczyło zarówno ludzi, jak i zwierzęta. „Ziemia płacze i więdnie, świat marnieje i niszczeje, marnieją wyniosłe ludy ziemi. **„Ziemia jest splugawiona pod swoimi mieszkańcami; przekroczyli bowiem prawa, zmienili ustawy, złamali wieczne przymierze”.** (Iz 24,4-5) (GC 590)*

Herod został wydany wrogowi z powodu pogwałcenia przymierza.

I sprowadzę na was miecz, który pomści złamane przymierze; gdy zbierzecie się w swych miastach, **wtedy ześlę zarazę pomiędzy was i będziecie wydani w ręce wroga.** (Kpł 26:25)

Chrystus sprowadził na Heroda miecz Swojego Słowa. Herod odmówił pokuty więc został wydany wrogowi, który sprowadził na niego zarazę. Jaka była różnica w uderzeniu, którego doświadczył Herod w porównaniu z Piotrem? Piotr miał czyste sumienie, a Herod nie. Kiedy Piotr się obudził, nie przestraszył się obecności anioła. Herod doświadczył czegoś zupełnie innego. Dla niego było to jak grzmot z nieba.

Ojcze, uwielbij swoje imię. Wtedy rozległ się głos z nieba: Uwielbiłem i jeszcze uwielbię. A ludzie, którzy stali i słyszeli, mówili: **Zagrzmiało. A inni mówili: Anioł do niego przemówił.** (J 12:28,29)

Jednak uderzenie, które mogło zabrzmieć jak cichy głos, dla Heroda brzmiało jak grzmot i przestraszyło go na śmierć. Ci, którzy nadal wierzą, że anioł Pański użył siły, aby zabić Heroda, muszą pogodzić wszystkie fragmenty z natchnionych źródeł i zachować charakter Jezusa jako doskonały przykład do naśladowania, a następnie udowodnić że

używanie śmiercionośnej siły jest w harmonii z następującym stwierdzeniem:

Użycie siły jest sprzeczne z zasadami rządu Bożego; Pragnie tylko służby miłości; a miłości nie można nakazać; Nie da się jej zdobyć siłą ani autorytetem. Tylko miłość budzi miłość.
(DA 22)*

Oskarża się nas o „uduchowienie” Biblii. Odpowiedzią na to jest jednak to, że staramy się wziąć wszystko, co mówi nam natchnione źródło i sformułować wniosek, który jest zgodny z charakterem Boga objawionym w Chrystusie. Aby istniała prawdziwa harmonia, ci, którzy chcą narzucić powierzchowne czytanie Pisma Świętego, muszą wierzyć, że Bóg posyła złe duchy, aby dręczyły ludzi, tak jak w przypadku Saula; lub że zatrudnia złych aniołów, aby pracowali dla Niego, jak czytamy w Psalmie 78:49; albo zsyła kłamliwe duchy, by spowodowały śmierć Achaba, jak widzimy w 1 Królewskiej 22:22. Możemy dodać, że takie czytanie sugeruje, że to Bóg zatwardza ludzkie serca i zsyła na ludzi mocne zwiedzenie. Czy to jest naprawdę najlepszy sposób czytania Pisma Świętego?

Zauważamy, że śmierć spowodowana przez uderzenie anioła ma miejsce, gdy Słowo Boże przekonuje człowieka o grzechu. Udręka z powodu własnej grzeszności powoduje agonię umysłu. Obecność plagi wskazuje, że Duch Boży wycofał się i niszczyciel wykonuje swoją pracę, ponieważ Bóg przestał chronić tych, którzy odmawiają nawrócenia. To grzech karze grzech. Aniołowie Boży są napełnieni Duchem Chrystusa. Przestrzegają przykazań Boga i nie posługują się literalnym mieczem. Są mocni w Słowie Bożym i odziani w sprawiedliwość Chrystusa. Ich czystość, miłość i świętość są przerażeniem dla bezbożnych grzeszników, a ich świętość powoduje

przerażenie w ich niegodziwych sercach. Świętość aniołów jest ich główną mocą. Mają także moc, by powstrzymać moce złego.

Pytałam towarzyszącego mi anioła o znaczenie tego, co słyszałam i co ci czterej aniołowie zamierzali uczynić? Na to odpowiedział mi, **że to właśnie Bóg wstrzymuje moce i że powierzył Swoim aniołom opiekę nad sprawami zachodzącymi na świecie; że czterej aniołowie otrzymali od Boga moc do powstrzymania czterech wiatrów ziemi, i że właśnie zamierzali puścić te wiatry.** (DW 32.4)

Tak więc sprawiedliwi aniołowie mają niesamowitą moc. Kiedy nakazuje się im, aby przestali powstrzymywać siły zła, mogą uwolnić pełną moc wściekłości szatana. Nawet jeśli aniołowie nie chcą tego robić, zrobią to, jeśli im się rozkaże. Może się to zdarzyć tylko wtedy, gdy człowiek odrzuca Boże ostrzeżenia i trwa w łamaniu Jego przykazań. Po długich latach cierpienia, Duch Boży odepchnięty ustępuje i pozwala grzesznikowi mieć pana, którego sam sobie wybrał.

Niszczycielska moc dobrych i złych aniołów

Jest jeszcze jeden cytat, który potrzebujemy rozważyć.

Jeden anioł zgładził wszystkich pierworodnych w Egipcie i nappełnił kraj żałobą. Kiedy Dawid zgrzeszył przeciwko Bogu, licząc lud, jeden anioł spowodował straszliwe zniszczenie, jako karę za jego grzech. **Ta sama niszczycielska moc używana przez świętych aniołów, gdy Bóg im nakazuje, będzie użyta przez złych aniołów, gdy On na to pozwoli.** Siły te są już gotowe i czekają tylko na Boże pozwolenie, aby wszędzie dokonać spustoszenia. (GC 614,2)*

Powierzchniowe czytanie tego fragmentu sugeruje, że to święty anioł zabił wszystkich pierworodnych w Egipcie i spowodował straszliwe zniszczenie w Izraelu, gdy Dawid policzył lud. Jeśli jednak dokładniej wczytamy się w kontekst, zauważymy coś zupełnie innego.

Po pierwsze, zwróćmy uwagę na strukturę tego akapitu. Podano przykłady dwóch katastrof:

1. Zniszczenie wszystkich pierworodnych w Egipcie.
2. Zniszczenie w Izraelu z powodu grzechu Dawida.

Następnie odnosi się do niszczycielskiej siły. *Ta sama niszczycielska moc stosowana przez świętych aniołów, gdy Bóg im nakazuje, będzie użyta przez złych aniołów, gdy On na to pozwoli.* Aby połączyć te dwa przykłady destrukcyjnej mocy z działaniami dobrych aniołów, konieczna jest zmiana kolejności, w jakiej wymieniane są te frazy. Ustęp ten będzie brzmiał następująco:

Jeden anioł zgładził wszystkich pierworodnych w Egipcie i nappełnił kraj żałobą. Kiedy Dawid zgrzeszył przeciwko Bogu, licząc lud, jeden anioł spowodował straszliwe zniszczenie, jako karę za jego grzech. *Ta sama niszczycielska moc używana przez złych aniołów, gdy Bóg na to pozwoli, **będzie użyta przez świętych aniołów, gdy On nakazuje.*** Siły te są już gotowe i czekają tylko na Boże pozwolenie, aby wszędzie dokonać spustoszenia. (GC 614,2)* (*Tekst odpowiednio dostosowany*).

Fakt, że Ellen White najpierw odnosi się do mocy świętych aniołów, by następnie wyjaśnić niszczycielskie działanie złych aniołów, jest znaczący.

Czytanie w kontekście

Teraz, czytając poprzedni akapit w kontekście poprzednich paragrafów, zrozumiesz więcej następujących kwestii:

Kiedy On opuszcza świątynię, mieszkańców ziemi okrywa ciemność. W tym strasznym czasie sprawiedliwi muszą żyć w zasięgu wzroku świętego Boga bez pośrednika. **Ograniczenie, jakiemu podlegali bezbożni, zostaje zdjęte i szatan zyskuje całkowitą kontrolę nad tymi, którzy nie pokutowali.** Pełne cierpliwości Boże wyczekiwanie dobiegło kresu. Świat odrzucił Jego miłosierdzie, pogardził Jego miłością, podeptał Jego prawo. Bezbożni przekroczyli granicę czasu łaski; **uparcie odpychany Duch Boży został w końcu odsunięty. Boża łaska przestała ich strzec, nie mają więc ochrony przed złym.** Szatan pogrąży mieszkańców ziemi w potężnym końcowym kryzysie. **Gdy aniołowie Boży przestaną kontrolować gwałtowne wichry ludzkich namiętności, uwolnione zostaną wszystkie żywioły wojny.** Cały świat pogrąży się w upadku potworniejszym niż ten, który nastąpił kiedyś w Jerozolimie. (WB 2019 str.331)

Jeden anioł zgładził wszystkich pierworodnych w Egipcie i napełnił kraj żałobą. Kiedy Dawid zgrzeszył przeciwko Bogu, licząc lud, jeden anioł spowodował straszliwe zniszczenie, jako karę za jego grzech. **Ta sama niszczycielska moc stosowana przez świętych aniołów, gdy Bóg im nakazuje, będzie użyta przez złych aniołów, gdy On na to pozwoli.** Siły te są już gotowe i czekają tylko na Boże pozwolenie, aby wszędzie dokonać spustoszenia. (GC 614,2)*.

Poprzedni akapit daje zrozumienie tego, o czym mówi tutaj Ellen White.

1. Gdy On (Chrystus) opuszcza Świątynię.
2. Siły, które powstrzymują niegodziwych, zostają usunięte, a szatan zyskuje nieograniczoną kontrolę.
3. Duch Boży, nieustannie odrzucany, zostaje w końcu zabrany.
4. Nie będąc już chronionymi przez Boże miłosierdzie, nie mają ochrony przed złym.
5. Gdy aniołowie Boży przestaną trzymać w ryzach zaciekle wiatry ludzkich namiętności, uwolnione zostaną wszystkie elementy zniszczenia.

Cały akapit jest o tym, że Bóg wycofuje swoją ochronę i pozwala szatanowi wykonywać swoje destrukcyjne dzieło. Tak więc destrukcyjne dzieło, o którym mowa w GC 614.1, oznacza, że Bóg pozwala szatanowi niszczyć tych, którzy nie chcą słuchać i w ten sposób pozostają zbuntowani. Dlatego gdy czytamy dwa przykłady z GC 614,2, staje się oczywiste, że niszczycielska praca jest wykonywana przez szatana i jego aniołów.

Jeden anioł zgładził wszystkich pierworodnych w Egipcie i nappełnił kraj żałobą. Kiedy Dawid zgrzeszył przeciwko Bogu, licząc lud, jeden anioł spowodował straszliwe zniszczenie, jako karę za jego grzech. (GC 614,2)*

Jeśli wierzymy, że dobrzy aniołowie to zrobili (zabili pierworodnych w Egipcie i spowodowali nieszczęście w Izraelu), to nie ma sensu ostatnie zdanie:

Siły te są już gotowe i czekają tylko na Boże pozwolenie, aby wszędzie dokonać spustoszenia. (GC 614,2)*

Użycie słów „*Boże pozwolenie*” koresponduje z frazą: „*będzie użyta przez złych aniołów, gdy On na to pozwoli*”, i w ten sposób kończy myśl pierwszego i drugiego paragrafu, który odnosi się do działania złych aniołów i ich niszczeniu ludzi, którzy odmawiają posłuszeństwa Bożym wezwaniom.

Szatan niszczycielem wszystkich pierworodnych w Egipcie

W odniesieniu do pierworodnych w Egipcie jest nam powiedziane, kto wykonał tę pracę:

Zanim pierworodni w Egipcie zostali zabici, Bóg nakazał Izraelitom, aby zgromadzili ze sobą wszystkie swoje dzieci w swoich domach i namaścili krwią odrzwia ich domów, tak aby anioł zagłady, przechodząc przez ziemię, rozpoznał domy, na których znak był miejscem zamieszkania naśladowców Chrystusa, i przeszedł obok.

Dzisiaj musimy zgromadzić nasze dzieci wokół nas, **jeśli pragniemy je uratować przed niszczycielską mocą złego**. Konflikt między Chrystusem a szatanem będzie się nasilał aż do końca historii tej ziemi. Mamy mieć wiarę w krew Chrystusa, abyśmy mogli bezpiecznie przejść przez zgubne czasy, które są tuż przed nami. (2SAT 199)*

Jezus puka; czy otworzysz Mu drzwi? **Czy będzie zmuszony do napisania na nadprożu drzwi, w miejscu Jego krwi, która oczyszcza z wszelkiego grzechu, wyroku, który pozostawi cię mocy niszczących aniołów?** „Zjednoczył się z bożkami”. Aniołwie Stróże „zostawcie go”. (Oz 4:17) „Ile razy chciałem zgromadzić twoje dzieci, tak jak kokoszka

gromadzi swe kurczęta pod skrzydła, a nie chcieliście!” (Mt 23:37). Do wszystkich, którzy otworzą drzwi, Jezus wejdzie i bierze ich w posiadanie. Czy nie powiesz: „Wejdz, błogosławiony Pana! Czemu stoisz na zewnątrz?” Rdz 24:31 (List 30a-1892.29)

Zatem jakiej niszczycielskiej mocy używają święci aniołowie? Jak wspomnieliśmy wcześniej, Jezus użył siły przeciwko przedmiotom martwym, kiedy oczyszczał świątynię.

Ludzie, nadal będą budować drogie budowle, kosztujące miliony; szczególna uwaga zostanie zwrócona na ich architektoniczne piękno, na mocną i masywną konstrukcję: Lecz Pan powiedział mi, że budowle te, mimo ich niezwykle masywnej i kosztownej konstrukcji, podzielą los świątyni w Jerozolimie. Ten okazały budynek runął. **Aniołowie Boży zostali posłani, aby wykonywać swoje niszczycielskie dzieło i nie pozostał kamień na kamieniu”** (PMS 35, 1906) (Komentarz biblijny 1098)*

Gdy Jerycho upadło, ręka ludzka nawet nie tknęła murów miasta, gdyż **aniołowie Pańscy obalili fortyfikacje** i wkroczyli do twierdzy wroga. (PA 81.7)*

Zobaczmy, jak aniołowie pomogli Jonatanowi i jego giermkowi:

Niebiańscy aniołowie chronili Jonatana i jego towarzysza, walcząc przy ich boku, więc Filistyni padali przed nimi. Ziemia się też zatrzęsła, jakby się zbliżało wielkie mnóstwo jeźdźców i wozów wojennych. Jonatan rozpoznał w tym znak Bożej pomocy, a Filistyńczycy byli przekonani, że Bóg działa by wyzwolić Izraela. (PP 469.2)

W jaki sposób święci aniołowie walczyli po stronie Jonatana? Chronili go i jego giermka. W jaki sposób święci aniołowie używali niszczycielskiej mocy w Egipcie?

I odrywał koła ich rydwanów, tak że z trudem je wlekli. Egipcjanie powiedzieli więc: Uciekajmy przed Izraelem, gdyż PAN walczy za niego przeciw Egipcjanom. (Wj 14:25)

Jeśli święci aniołowie używają niszczycielskiej mocy, aby zabijać ludzi, dlaczego odrywali koła z rydwanów Egipcjan? Dlaczego nie rozerwali tych ludzi na strzępy. Odpowiedź jest jasna i prosta dla tych, którzy mają uszy do słuchania i czytają te fragmenty wiernie. Niech nikt nie zostanie wprowadzony w błąd podczas czytania akapitu z GC 614.2. Często ludzie używają go do przedstawiania świętych aniołów jako morderców, zgodnie z ludzkim pojęciem i zrozumieniem. Skoro aniołowie zdejmowali koła z rydwanów aby je spowolnić, czyż nie próbowali zachęcić żołnierzy do odwrotu aby uchronić ich od zagłady?

Mury Jerycha

W przedstawionym cytacie czytamy o aniołach, którzy zniszczyli mury Jerycha. Kuszącym jest założyć, że kiedy aniołowie burzyli mury, na tych murach znajdowali się ludzie, którzy zostali w ten sposób zabici. Poniższe cytaty są czasami używane aby poprzeć tę ideę:

Miasto Jerycho było oddane najbardziej ekstrawaganckiemu bałwochwalstwu. Jego mieszkańcy byli bardzo bogaci, ale całe swoje bogactwo, które dał im Bóg, uważali za dary swoich bogów. Złota i srebra mieli pod dostatkiem; ale podobnie jak lud przed potopem, byli zepsuci i pełni bluźnierstwa i obrażali Boga niebios swoimi złymi

uczynkami. Na Jerycho miały spaść sądy Boże. To miasto było fortecą, ale sam **Wódz Zastępów Pana zstąpił z nieba aby poprowadzić niebiańską armię do ataku na miasto. Aniołowie Boży zdobyli potężne mury i zburzyli je.** (3T 264.1)*

Ale to założenie jest błędne, ponieważ możemy również przeczytać, co następuje:

Aniołowie są wysyłani z niebiańskich dziedzińców nie po to, by niszczyć, ale by czuwać i strzec zagrożonych dusz, ratować zagubionych i sprowadzać zbłąkanych z powrotem do owczarni. {RH 10 maj 1906}*

Biblia wyraźnie mówi nam, kto zabił ludzi w Jerychu:

Wtedy lud wydał okrzyk, gdy zadęto w trąby. A kiedy lud usłyszał dźwięk trąb i wydał potężny okrzyk, runęły mury, a lud wszedł do miasta, każdy prosto przed siebie, i zdobyli miasto; **i zniszczyli ostrzem miecza wszystko, co było w mieście: mężczyzn i kobiety, dzieci i starców, woły, owce i osły.** (Joz 6:20,21)

Pismo Święte mówi nam, że Jozue i jego armia zabili wszystkich w mieście. Nie mówi o tym, że zabili wszystkich ocalałych po tym, jak aniołowie zabili tych, którzy byli na murach miasta. Te historie są pisane po to, aby nas sprawdzić, czy zwracamy uwagę na szczegóły. Z pewnością był to atak na mury miasta, ale nie możemy zakładać że Chrystus i Jego aniołowie użyli siły, aby zabijać ludzi, kiedy Biblia nie mówi tego definitywnie.

Sczerze modłę się, abyś poświęcił temu zagadnieniu szczególną uwagę. Twój anioł stróż nie zmieni się w twojego osobistego wykonawcę

wyroku, gdy twój czas dobiegnie końca. Aniołowie podobnie jak Jezus, kochają nas i zrobią wszystko, aby nas ocalić. To, co ponad wszystko, najbardziej mnie zadziwia na temat aniołów to:

Aniołowie chwały znajdują radość w dawaniu — obdarzają miłością i niekończącą się troską upadłe i pokalane dusze. Niebiańskie istoty zabiegają o serca ludzkie; na ten ciemny świat przynoszą światło. **Poprzez łagodne i pełne cierpliwości usługiwanie wpływają na ducha ludzkiego**, by przyprowadzić zagubionych do społeczności z Chrystusem, który znajduje się bliżej, niż sobie z tego zdajemy sprawę. (ŻJ 12.2).

Posługa świętych aniołów jest cierpliwa i łagodna, nie używająca siły i nie niszcząca. Na rozkaz Boży używają siły, aby poruszyć martwe przedmioty, ale nie używają śmiertelnej mocy względem ludzi, za których Chrystus umarł, ponieważ Królestwo Boże nie używa przemocy. Tylko miłość pobudza miłość. Prawdą jest, że są posłuszni poleceniu zaprzestania ochrony. Jakże trudne musi to być dla aniołów. Wyobraźcie sobie człowieka, którego strzegą od dziesięcioleci. Delikatnie próbowali przyprowadzić go do światła, a potem słyszą słowa: „Zrobiłem wszystko, co mogłem, ale on nie chce ze mną mieć nic wspólnego. Niech idzie za własną wolą i przestań go dalej chronić.” Po wielu latach troskliwej opieki o człowieka, są posłuszni, bez wachania swemu Panu. Jak bolesna musi być ich służba, jednak pozostają wierni.

„I otworzył Pan oczy sługi, i przejrzał, a oto góra pełna była koni i wozów ognistych wokół Elizeusza”. Między sługą Bożym a zastępami zbrojnymi wroga znajdowała się otaczająca go gromada niebiańskich aniołów. **Zstępowali z**

**potężną mocą nie po to, by niszczyć czy odbierać holdy,
ale aby chronić bezbronnych i słabych Pana. (PK 256.4)***

**Aniołowie nie przychodzą na ziemię aby potępiać i
niszczyć, rządzić i żądać holdu, ale są posłańcami
miłosierdzia, współpracują z Wodzem Bożych zastępów
i z ludzkimi przedstawicielami, którzy szukają i ratują
zagubionych owiec. Aniołom nakazuje się, aby otoczyli
ochroną tych, którzy boją się Boga i kochają Go. (Znaki
Czasu, 20 listopada 1893 r. 3 par.)***

Nie mogę się doczekać, aby porozmawiać z moim aniołem stróżem w niebie o doświadczeniach, które z nim przeżyłem i o tym, jak mi pomagał i poprowadził do Jezusa i Słowa Bożego. Dziękuję Ci, Panie Jezu, za mojego anioła, który czuwa nade mną i za aniołów, którzy opiekują się również moją rodziną. Tak wiele zawdzięczamy Ci za Twoje nieustanne wstawiennictwo u Ojca, za ochronę i powstrzymanie czterech wiatrów. Obyśmy zawsze byli wdzięczni.

UDERZAJĄCY ANIOŁOWIE

Jak rozumiemy następujące stwierdzenia?

Pod rządami Boga aniołowie są wszechmocni. Pewnego razu, wypełniając nakaz Chrystusa, wybili armię asyryjską w jedną noc, sto osiemdziesiąt pięć tysięcy ludzi. (DA 702)*

Ten sam anioł, który przybył z niebańskich przybytków, aby uratować Piotra, był posłańcem gniewu i sądu nad Herodem. Anioł uderzył Piotra, aby go obudzić ze snu; innym ciosem uderzył niegodziwego króla, powalając jego pychę i sprowadzając na niego karę Wszechmogącego. Herod umarł w wielkiej agonii umysłu i ciała, odbierając zasądzoną przez Boga odpłatę. (AA 152)*

Czy aniołowie Boży zabijają ludzi? Czy Chrystus naprawdę mówi: „Ci ludzie muszą teraz umrzeć, idźcie i zniszczcie ich”? Czy Chrystus ukrywał tę część charakteru Ojca, kiedy był tu na ziemi? Jezus nigdy nikogo nie zabił, żyjąc tu na ziemi. Jeśli niszczenie ludzi jest częścią Jego charakteru, to dlaczego nie objawił tego, kiedy był tu na ziemi?

Syn Człowieczy bowiem nie przyszedł zatracać dusz ludzkich, ale je zbawić. I poszli do innej wioski. (Łk 9:56)

Jezus mu odpowiedział: Tak długo jestem z wami, a nie poznałeś mnie, Filipie? Kto mnie widzi, widzi i mego Ojca. Jak możesz mówić: Pokaż nam Ojca? (J 14:9)